



GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 28/2016 (2643) Rok LVIII 7-14.8.2016

prawda ta była od dawna w Kościele uznawana...

15 sierpnia

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Alessandro Turchi „Wniebowzięcie Maryi” (1631-35, Prado)

1,55 €



„Wniebowzięcie Marii”, Alessandro Turchi, (olej na płótnie, 1631–1635, Muzeum Prado, Madryt)

Zaskoczenie apostołów

Apostołowie są zupełnie zaskoczeni. Zaglądają do pustego grobu, rozkładają ręce, patrzą na siebie pytającym wzrokiem. Maryja, przy której umieraniu byli obecni, znikła. Nie wiedzą jeszcze, że została wzięta do nieba. My wiemy więcej niż oni. Widzimy ją powyżej, na chmurze.

„Ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja, zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej” – to słowa z konstytucji apostolskiej „Munificentissimus Deus”, ogłoszonej przez papieża Piusa XII w 1950 roku. Dogmat jest więc dość nowy, ale tradycja wiary we wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny sięga VI wieku. Często też było ono tematem obrazów.

Jednym z najchętniej powielanych pomysłów było pokazanie pustego grobu z pochylonymi nad nim apostołami i Maryją na chmurze nad nimi. Alessandro Turchi namalował jednak także świadków wniebowzięcia. Z lewej strony, na drugim planie, stoją trzej mężczyźni patrzący w górę.

Matka Boża zwykle w scenach wniebowzięcia malowana była w postawie modlitewnej, z oczami wzniesionymi ku niebu. Tutaj również ma ręce złożone do modlitwy, ale patrzy w dół, tak, jakby martwiła się i z troską zaniepokojeniem apostołów.

Obraz jest częścią serii, którą pod nazwą „Święta maryjne” zamówił u malarzy w Rzymie ambasador Hiszpanii przy Stolicy Apostolskiej, kard. Gaspar de Borja y Velasco (1580–1645). Powstało wówczas dziewięć dzieł, które kardynał wystawił do Madrytu w roku 1635. Udekorowały one nową kaplicę królowej w pałacu królewskim. Niestety, w roku 1734 pałac spłonął (obecny został wybudowany później w tym samym miejscu). Pięć spośród obrazów z tej serii udało się uratować i są obecnie przechowywane w Museo del Prado.

Leszek Śliwa (Gość Niedzielny)

Nadmorskie klimaty

No cóż zrobić. Lubię polskie morze, lubię Bałtyk, ze wszystkimi plusami i minusami.

Lubię (czasem) pospacerować promenadą, zwaną ulicą Badziwną. Ulica taka zresztą chyba istnieje w każdym polskim miasteczku czy nadmorskiej wsi. Lubię ten folklor przedziwny, prześmieszny i czasem nieco męczący. Plastikowe zabawki do piasku, tuż obok pluszowe ryby i różowe foki „dające głos”. Rozbraja też ludzie: zmęczeni całym rokiem, choć na chwilę chcący „pożyć”. Jak do tego chcenia się zabierają i czy naprawdę wypoczywają, to już inna sprawa...

Tak czy siak, Bałtyk letnią porą sporo uroku ma. Nie jest prawdą jednak, że tylko tam badziwnie, głośno i tandetnie. Tandeta (urokliwa jedynie wtedy, gdy dozowana odpowiednio) to jakiś procent nadmorskich realiów. I wystarczy nieco dalej odejść, poszukać, spojrzeć z ciut innej perspektywy, stworzyć nieco szerzej oczy – by zobaczyć, co na pozór przykryte. Spokój, ciszę, ludzi morza, bardzo pracowitych i twardych, z charakterem. Gdy się wraca regularnie nad Bałtyk, do tych samych miejsc, do tych samych ludzi, odkrywa się polskie wybrzeże wciąż na nowo, i od nowa. Odkrywa się nowe przestrzenie,

którym naprawdę daleko do zabawowej i kolorowej ul. Badziwnej. I podziwia przyrodę, która przez jednych nazywana monotonna, przez innych – patrzących może nieco głębiej, a może spokojniej – uznawana jest za jedną z piękniejszych w Europie.

Dziennikarka Agata Młynarska na swoim profilu opisała Władystawowo jako miejsce, do którego ściągają... „Kiepscy”, w którym jest głośno, tłoczno, niesmacznie i drogo. Cóż, trudno polemizować z osobistymi doświadczeniami i oceną. Jednak, i pominię tu skandaliczne moim zdaniem wartościowanie człowieka na lepszych i na „Kiepskich”, ocena ta jest mocno niesprawiedliwa. Bo pokazuje jedną, i to dość wybiórczą stronę nadmorskiego medalu. To spojrzenie zraniło wielu zwykłych ludzi. Płytkie spojrzenie, mętne jak mielizna. Dziennikarka, po wielu komentarzach, przeprosiła. Niesmak w ludziach pozostał. Poczuli się potraktowani pogardliwie, bo ostatecznie nikt nie chce być „Kiepskimi”. Tym bardziej za to, że jeździ na wakacje tam, gdzie lubi i gdzie jest w stanie – ze względów finansowych.

Spokojnie, drodzy „Kiepscy”. Nie przejmujcie się oceną. My, bałtykolubni, i tak będziemy nad polskie morze wracać. Choć rzeczywistość – i to już uwaga do władz i lokalnego biznesu – potrzebujemy komfortu, czystości i dobrego jedzenia za przyswoite pieniądze. Traktujcie nas po prostu z szacunkiem. My odpłacimy się, powracając za rok, za dwa i za dziesięć...

Agata Puścikowska (Gość Niedzielny)



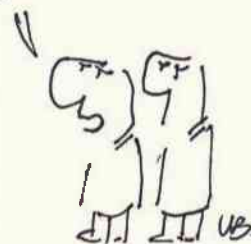
Telegram z... Hydrą



W młodych dzisiejszych, telegraficznych wariacjach, świat zawisł nie pewny. Pomiędzy symboliką nadziei i miłosierdzia Świątynnych Dni Młodzieży, a łby ydową wojną, jaką islamscy wyprzedzili bezradni, unijni Europejczycy. Zwalazcza, że ona zaciska z i porę „merkelowe” oczy, żel y nie widzieć t.j. Hydry o tysiącu nienawistnych obliczy śmierci. I uyszedł mi z tego żalony... strus berliński, w pozie niecenzuralnej, zdany zaakiem na łaskę, i kolejnego kupa ze strony terrorystów, pardon – „uchodźców”, kolonizujących zachodnią cywilizację, na jej... za prośnienie. Tymczasem przypłatała mi się z tą łby ydową Hydrą, widocznie tak à prepos – Oda... ale nie ta... do radości, w lymn brukselski zamieniona, no bo cieszyć się nie ma za pełnie z czego, ale ta mickiewiczowska, do... Młodości. I sięgnąłem do pamięci (szkolnej jeszcze i trochę też t.j... internetowej), z myślą, iż warto w te dni polskie – sierpniowe przeczytać sobie o... Hydrze analitycznie i polecić lekturze Czytelników urlopowych i patriotycznych. „Bez serc, bez ducha, to szkieleto w ludzki/ Młodości! dodaj mi skrzydła/ Niech nad martwym wlecie światem (...) Dzieckiem w kolebce kto leż urwał Hydrze/ Ten młody zdusi Centaury/ Piekłu fiarę u ydrze/ Do nieba pędzie po launy...”. I uychodzi mi z tego, że trzeba nam bardzo obać o... tę naszą Młodzież „durną i chmurną”, a przecież niepowtarzalną w skali globu, swą wiarą i oddaniem Czczyźnie, suym poświęceniem i entuzjazmem. Sierpień to przecież pamięć „dzieci – żołnierzy” Powstania Warszawskiego i Cudu nad Wisłą, i Solidarności. Sierpień to też miesiąc trzeźwości, nie pozwólmy utpić ich, t.j. naszą nadziei i dumy, w polski wódce... PO.

- CZĘŚĆ OPZYJCI ZGŁOSIŁA
W SEJMIE WNIOSŁ, ŻEBY
ROZCZNIĆ BITWY WARSZAWSKIEJ
USTANOWIĆ DNEM PROŚBY
O PRZEBAČENIE ZA REAKCYJNĄ
BLOKADĘ WYZWOLENIEGO
MARSZU ARMII CZERWONEJ
KU SPRAGNIONEJ SOCJALIZMU
EUROPIE ZACHODNIEJ...

rys. Leszek Biernacki



W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Powiew dla Polski – str. 5
- | Na strzepy – str. 8
- | Au temps de l'OTAN – str. 11
- | Strapionych pocieszać! – str. 12
- | 25-lecie Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny – str. 14

Na krawędzi wojny?

Bogdan Usowicz

W Nicei 14 lipca br. mieliśmy kolejny zamach i kolejny pokaz... bezsilny państwa. Czy jesteśmy na krawędzi łby ydowój wojny prowadzonej przez islamskich radykatów?

O zbliżaniu się do sytuacji wojennej we Francji mówił zarówno szef kontrwywiadu Patrick Calvar, jak i b. prezydent Nicolas Sarkozy. Zdaniem tego ostatniego wojna toczy się z wrogiem zewnętrznym (ISIS), jak i wewnętrznym („z rodakami – adeptami radykalnego islamu”).

Zamach w Nicei byłby więc jedynie dalszym ciągiem wojny terrorystów z Francją, która trwa już od dłuższego czasu i pochłonęła ponad 230 ofiar w ciągu półtora roku!

Silny bezpieczeństwa chwałą się udaremnieniem 16 innych zamachów (2 miały mieć miejsce podczas piłkarskiego Euro). Jednak pomimo stanu wyjątkowego i wojska na ulicach, państwo jest właściwie bezradne, a społeczeństwo domaga się działań! Wg sondaży 99 procent respondentów uważa, że zagrożenie terroryzmem jest we Francji bardzo duże, 50 proc. chce wzmocnienia przepisów stanu wyjątkowego, a 81 proc. jest gotowa zaakceptować większą ilość kontroli i pewne ograniczenia wolności osobistych.

Terroryści nie są przysyłani z zewnątrz, ale wywodzą się z rodzimej społeczności islamskiej, nie tworzą zorganizowanych

siatek, a postać sprawcy krwawego rajdu ciężarówką po promenie w Nicei, pokazuje, że nawet nie muszą mieć realnych kontaktów z radykalnymi środowiskami. [ciąg dalszy na str. 6](#)



Zaprenumeruj „Głos Katolicki”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)

☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900



LITURGIA SŁOWA

XIX Niedziela zwykła Rok C

PSALMRESPONSORYJNY

Refren: Szczęśliwy naród wybrany przez Pana.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 11, 1-2. 8-19

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał, bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała, bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnawszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. Ci, bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: «Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo». Pomyślał, bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić

także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

EWANGELIA

Łk 12, 32-48

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakotacze. Szczęśliwi owi studzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieć, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie». Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?» Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztroptym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdał jej żywność we właściwej porze? Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą».



LITURGIA SŁOWA

Wniebowzięcie NMP

PIERWSZE CZYTANIE

Ap 11,19a;12,1,3-6a.10ab

Czytanie z Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła

Świątynia Boga w niebie się otworzyła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty, ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro tylko porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła Syna – mężczyznę, który będzie paść wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

PSALMRESPONSORYJNY

Refren: Stoi Królowa po Twojej prawicy.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 15,20-26

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Ap do Koryntian

Bracia: Chrystus zmartwychwstał, jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,

lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus, jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba, bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

EWANGELIA

Łk 1,39-56

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej tonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogostawiona jesteś między niewiastami i błogostawiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim tonie. Błogostawiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. Oto, bowiem oddał błogostawić mnie będą wszystkie pokolenia. Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest imię Jego. A Jego miłosierdzie na pokolenia i pokolenia, Nad tymi, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak obiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Powiew dla Polski

Młodzież z całego świata zjechała do Polski, by za pełnić jej ulice śpiewem, radością i uśmiechniętymi twarzami

Sylvia Michalak

Wydawałoby się, że to niewiele, a jednak swoją obecnością Młodzi przywieźli coś bardzo ważnego, choć niełatwego do uchwycenia. Przywieźli przesłanie – nie boimy się. To Chrystus zwyciężył świat.

Wielu sceptyków Światowych Dni Młodzieży znaleźć można było zwłaszcza w... Krakowie, który „sparaliżowany został” na całe siedem dni, którzy narzekali na organizację, na zastój firm i koszty...

Wreszcie, na niebezpieczeństwo, przed którym drżeć zaczęła cała Europa. Z kalkulatorem w ręce kręcili głowami, stojąc z boku obserwowali tak nielogiczne dla nich przedsięwzięcie. Do Polski mimo wszystko zjechały „uśmiechnięte twarze” z całego świata, chcące spotkać się na przekór, szukające czegoś absolutnie przeciwnego niż strach. Znaleźli się także Polacy, którzy otworzyli szeroko drzwi swoich domów, widząc w tym wydarzeniu

dużo bardziej ważną inwestycję, przynoszącą znacznie większe owoce, niż te brzęczące w portfelu. I to właśnie one – uśmiechnięte grupy pełne optymizmu i zaufania jakoś tak dziwnie roztopiały kolejne obiekcje... Stawiały znak zapamiętnić uśmiech. Bardzo prosta robota, ale jak dogłębna. Oto jakie kanały znajduje sobie Duch Święty, aby dotrzeć do człowieka i powiedzieć mu – nie bój się. To ja jestem najlepszą inwestycją.

Światowe Dni Młodzieży, to nie tylko Kraków – to rozśpiewana Warszawa, Gdańsk i Białystok, to małe wioski, których drogami zaczęli spacerować śpiewający i uśmiechnięci Młodzi, którzy swoją obecnością dawali do myślenia. To refleksja zastyszana w autobusie – a Ty, umiesz się choć przeżegnać? Po co oni przejechali taki kawał świata? I to na dodatek w czasie, kiedy każda masowa impreza budzi tak wielkie obawy... I to ta ufna radość tak niepozornie spacerująca naszymi ulicami wykonywała bardzo ważną robotę. Cichą pracę Ducha Świętego, której nie można ogrodzić na Błoniach, ani w podkrakowskich Brzegach. Pracę, która przenika, promieniuje, która jak woda, przedostaje się w najdziwniejsze zakamarki. Która jak wiatr, wpada w dawno nie wietrzone pomieszczenia i przynosi coś zadziwiająco ożywczego, przynosi inną perspektywę. Bardzo ważne jest to duchowe przewietrzenie, nie tylko dla przyjeżdżających, ale właśnie dla tych, do których uczestnicy Światowych Dni Młodzieży zostali posłani. Wrócą do swoich środowisk, do domów, do szkół, do pracy. Do miejsc, które długo nie otwierały okien. Ale najpierw przyjechały do Polski, by jak tornado przejść przez nasz kraj i zapalić całą świat. □



Atak terrorystyczny na kościół w Normandii

26 lipca w Saint-Etienne-du-Rouvray, niedaleko Rouen w Normandii doszło do zamachu terrorystycznego na kościół katolicki, do którego – podczas porannej Mszy świętej – wdarło się dwóch uzbrojonych w nóż bandytów.

W świątyni znajdował się emerytowany duszpasterz miejscowej parafii, dwie siostry zakonne i dwoje wiernych. Duchowny został brutalnie zamordowany – podcięto mu gardło, a jedna z wziętych do niewoli osób – siostra zakonna – ciężko raniona, zanim policjanci z elitarnej jednostki BRI, zaalarmowani przez drugą z zakonnic, której udało się uciec tylnym wyjściem, nie zastrzelili napastników.

Jak relacjonowała ona później, wbiegający do kościoła bandyci krzyczeli: »Daesh!«. Z kolei źródła policyjne ujawniły, że wygląd napastników wskazywał na to, że byli muzułmanami.

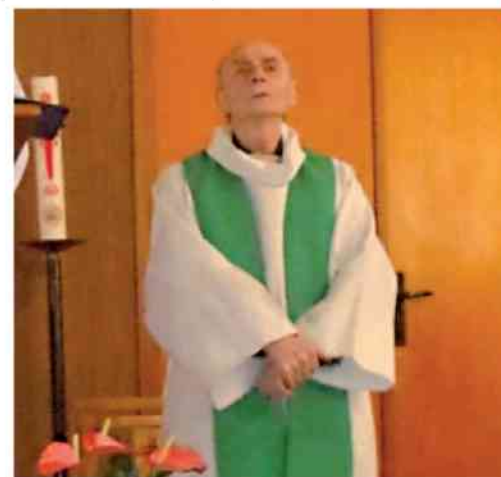
Zamordowany duchowny – ksiądz Jacques Hamel – miał 86 lat. Urodził się w 1930 roku. W 1958 roku przyjął święcenia kapłańskie. W 2008 roku obchodził Złoty

Jubileusz kapłaństwa. Ks. Hamel prowadził proste i skromne życie. Jego pragnieniem było do końca służyć Kościołowi.

Watykan potępia „barbarzyńskie zabójstwo księdza w kościele koło Rouen we Francji” – oświadczył rzecznik Stolicy Apostolskiej ks. Federico Lombardi. – „Jesteśmy tym bardziej zszokowani, iż ten straszliwy akt przemocy miał miejsce w kościele, w którym głoszona jest miłość Boga” – podkreślił.

Francja znów znalazła się w żałobie i strachu przed kolejnymi zamachami.

Pochodzący z Normandii abp Dominique Lebrun, przebywający akurat w Krakowie na Światowych Dniach Młodzieży powiedział: „Zginął jeden z nas. Modlę się do Boga wraz ze wszystkim ludźmi dobrej woli...”. Lebrun natychmiast



potem opuścić Polskę i udać się do Francji, by spotkać się z bliskimi ks. Hamela i pozostałych poszkodowanych. □

Na krawędzi wojny?

We Francji istnieje duża grupa muzułmanów, którzy chociaż mieszkają w tym kraju, z nim się nie identyfikują. Nakłada się tu nie najlepsza kondycja ekonomiczna kraju (pauperyzacja wielu przedmieść), osłabienie rodzimych wartości europejskich, postępująca gettoizacja, przebudzenie islamskie (nawet w drugim i trzecim pokoleniu emigrantów), czynnik demograficzny, wreszcie przenoszenie do Francji światowych konfliktów zewnętrznych przez mniejszości etniczne i religijne.

W regionie Alpes Maritimes, którego stolicą jest Nicea, naliczono oficjalnie 515 radykałów islamskich. Mniej oficjalnie mówi się, że takich ludzi jest od 2 do 3 tysięcy(!) i region ten, obok podparyskiego Seine-Saint-Denis, to największa wylęgarnia potencjalnego terroru.

Zamachowiec z Nicei Mohamed Lahouaiej Bouhel miał na koncie wyrok 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu za bójkę z innym kierowcą. Bouhel pobit kierowcę, który poprosił go o przeparkowanie ciężarówki... Wydaje się, że był to osobnik niestabilny psychicznie, ale takie profile terrorystów pokazują trudności z ich namierzeniem. Problem polega na tym, że kandydatów do dżihadu właściwie nie trzeba nawet werbować. Sami się zgłaszają, a chęć zemsty na Francji za rzeczywiste i wymaginowane „krzywdy”, w połączeniu z eschatologicznymi obietnicami raju dla islamskich „męczenników”, tworzą wybuchową mieszankę. W przypadku indywidualnych terrorystów („samotne wilki”) żadna prewencja praktycznie nie istnieje.

Państwo popełnia tu z pewnością wiele błędów. Dla przykładu pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości pod rządami socjalistów okazuje się zgubna. Bouhel powinien w końcu spędzać pół

roku w więzieniu, podobnie jak zabójca małżeństwa policjantów w Magnaville Larossi Abballa, któremu wymiar sprawiedliwości pozwolił opuścić więzienie przed końcem 2,5-letniego wyroku, chociaż zdawano sobie sprawę, że jego reedukacja nie przyniosła żadnych wyników.

Zamach w Nicei podważył też zaufanie do państwowych służb. Wygwizdanie premiera Manuela Vallsa podczas uroczystości żałobnych w Nicei było tu symptomatyczne. Z dużym opóźnieniem zadziałał np. system ostrzegania ludności. Alarmowa aplikacja rozeszła w Nicei pierwsze komunikaty dopiero 2,5 godziny po zamachu. Zbyt późno pojawiły się też karetki i służby ratownicze. Pomimo trwania stanu wyjątkowego, reakcja policji też nie nadążała za wydarzeniami.

Obecność wojska na ulicach ma znaczenie głównie psychologiczne. Nie da się ochraniać 24 godziny na dobę wszystkiego, a jedynym ograniczeniem dla terrorystów jest ich... wyobraźnia. Coś jednak trzeba robić. Dlatego też parlament bez problemu przegłosował czwarte już przedłużenie stanu wyjątkowego (tym razem o 6 miesięcy). „Za” głosowało 489 deputowanych, „przeciw” było tylko 26. W parlamencie odbyła się jednak ostra dyskusja. Republikanin Christian Jacob oskarżał rządzących socjalistów o zbytnią troskę o prawa obywatelskie terrorystów, w czasach kiedy wrogom Republiki powinno się owe wolności i prawa odebrać. Z ław lewicy padły okrzyki „wynoś się faszysto!”. Deputowani centroprawicy wypominali też, że premier Valls, za prezydentem Hollandem, jeszcze kilka godzin przed zamachem w Nicei zapowiadał zniesienie stanu wyjątkowego, co pokazuje brak politycznej wyobraźni tych polityka. Lewicowy rząd oskarżano też o stosowanie po zamachach „marketingowej” taktyki, która ma uwolnić

Z KRAJU

- Światowe Dni Młodzieży trwały w Polsce od 26 do 31 lipca. Z tej okazji nasz kraj odwiedził papież Franciszek i tysiące młodych z całego świata.
- „UE musi wrócić do swoich korzeni; musi bardziej koncentrować się na sprawach obywateli, a mniej na sprawach instytucji” – podkreśliła premier Szydło po spotkaniu premierów państw Grupy Wyszehradzkiej w Warszawie. W szczycie brali udział premierzy Polski Beata Szydło, Czech Bohuslav Sobotka, Słowacji Robert Fico i Węgier Viktor Orban. Głównym tematem rozmów była przyszłość Unii Europejskiej.
- Posłanka PiS Małgorzata Wassermann została przewodniczącą sejmowej komisji śledczej ds. afery Amber Gold. Wiceprzewodniczącymi są Marek Suski (PiS) oraz Paweł Grabowski (Kukiz'15). Komisja rozpocznie prace we wrześniu.
- MSWiA wydało komunikat w sprawie bezpieczeństwa w Polsce, w którym przypomina, że „od 4 lipca przywrócone zostały tymczasowe kontrole na polskich granicach w strefie Schengen. Wprowadzony został również pierwszy stopień alarmowy ALFA, podnoszący czujność służb w zakresie bezpieczeństwa oraz stopień BRAVO dotyczący cyberprzestrzeni. 7,5 tys. funkcjonariuszy patroluje miejsca skupisk ludzi – dworce kolejowe, lotniska, centra handlowe. Zawieszony został także ruch graniczny na granicach z Ukrainą i Obwodem Kaliningradzkim.”
- Sejm przyjął uchwałę dotyczącą Wotynia ze stwierdzeniem o ludobójstwie. Za przyjęciem uchwały głosowało 432 posłów, nikt nie był przeciw, 10 osób wstrzymało się od głosu (3 posłów PO oraz 7 Nowoczesnej. Sejm – na mocy uchwały – ustanowił 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich

nacjonalistów na obywatelach II RP.

- Klub PiS złożył w Sejmie projekt ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego, który ma być odznaczeniem dla obcokrajowców pomagającym Polakom na Wschodzie prześladowanym ze względu na ich narodowość w latach 1937–59.
- Rozłam w PO? Zarząd Platformy usunął z partii 3 posłów, związanych z b. premier Kopacz. Są to jej doradca Michał Kamiński, Jacek Protasiewicz, b. szef struktur PO na Dolnym Śląsku i jego sojusznik, poseł z Legnicy Huskowski. 30 posłów wystąpiło w ich obronie.
- Parlament wybrał dra Jana Szarka na przewodniczącego Instytutu Pamięci Narodowej. Nowymi wiceprezesami IPN zostali dr hab. Krzysztof Szwa-grzyk, który w Instytucie zajmuje się poszukiwaniami ofiar komunizmu oraz dr Mateusz Szyptma – dyrektor Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej. Dr Szarek (ur. w 1963) pochodzi z Krakowa, był działaczem podziemia solidarnościowego.
- Posłowie PiS Czarbowski, Kruk i Lichocka zostali wybrani przez Sejm do Rady Mediów Narodowych. W skład RMN wejdzie 5 osób – 3 wybrane przez Sejm i 2 powołane przez prezydenta spośród kandydatów zgłoszonych przez dwa największe kluby opozycyjne, czyli PO i Kukiz'15. Platforma zgłosiła kandydatury: Kijowskiego i Brauna, a Kukiz'15 – Podzórno i Mnicha.
- Dziennikarka i publicystka Teresa Bochwic została wybrana przez Senat do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
- Policja odetnie się od milicyjnej przeszłości. MSWiA chce usunięcia – m.in. z budynków komend policji – tablic upamiętniających funkcjonariuszy SB i milicjantów, którzy zastąpili się, działając na rzecz władzy ludowej.

- Według sondażu IBRIS z lipca, na PiS chce głosować 33,2 proc. badanych, na PO 17,5%, a na Nowoczesną 19,7%. Partia Kukiz'15 uzyskuje 7,9%. Zaskoczeniem jest wynik SLD, które z wynikiem 5,3% znalazło się ponad progiem wyborczym.
- W ciągu jednego tygodnia sejmowego klub PiS złożył dwa projekty o podniesieniu zarobków dygnitarzy państwowych, po czym oba wycofał. Projekty przewidywały podwyżki dla członków rządu, posłów i pensję dla Pierwszej Damy. Pomysł „średnio” spodobał się społeczeństwu, ale decyzję o wycofaniu projektu miał wymusić Jarosław Kaczyński.
- Decyzję o wystąpieniu żołnierzy, którzy będą szkolili Ukraińców wydał szef MON Antoni Macierewicz. Wystąpi na wschód żołnierze pochodzą z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. 27 z nich będzie szkolilo m.in. strzelców wyborowych.
- Co piąty urzędnik resortu skarbu został zwolniony i są to największe zwolnienia wśród wszystkich ministerstw. Redukcje są tu większe o 40% od zakładanych.
- Petru: „Brexit pokazuje porażkę polityki zagra-nicznej rządu”. Za powodzie i zamachy także odpowiada PiS?
- Wg polityków PO prezes IPN dr Szarek „nie ma moralnych kwalifikacji do pełnienia funkcji prezesa IPN”. Powodem takiej opinii jest to, że nowy prezes stwierdził, że za mord żydów w Jedwabnym odpowiada... Niemcy. Facet, który unika plucia na rodaków... traci „moralne kwalifikacje”?
- Konsulat RP w Lyonie otrzymał oficjalne potwierdzenie od strony francuskiej, iż w wyniku zamachu w Nicei 14 lipca zginęły dwie polskie obywatelki.
- Zmarła dr Małgorzata Bartyzel, b. prezes Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, posłanka PiS na Sejm V kadencji. □

ich od odpowiedzialności. Są to etapy włączania emocji, dostarczania strumienia informacji, a dalej banalizacji samej zbrodni. Żądano konkretnych działań i zmian prawa, w tym m.in. wydalenia z kraju obcokrajowców łamiących prawo, systemu pozwalającego na izolację osób podejrzewanych o działania radykalne, czy prostych procedur zamykania meczetów, w których głosi się radykalne poglądy. Podobne poglądy i jeszcze dalej idące postulaty zgłasza też oczywiście Front Narodowy.

Tymczasem sam stan wyjątkowy raczej terrorystów nie powstrzyma, a każdy kolejny udany akt terroru pobudza do planowania i działania następnych adeptów radykalnego islamu. Ciekawostką jest, że po zamachu w Nicei ściągano z murów plakaty zapowiadające premierę filmu fabularnego „Bastille Day”. Film opowiada o młodej terrorystce, która, ścigana przez agenta CIA, planuje zamach we Francji w dniu jej święta narodowego... 14 lipca. Zamachowiec Bouhel filmu zapewne obejrzeć nie zdążył, ale i żadnego agenta CIA też akurat na miejscu nie było.

O napiętej sytuacji społecznej we Francji mogą też świadczyć wydarzenia w podparyskim departamencie Val d'Oise. Iskłą były wydarzenia na miejscowym komisariacie. Wezwany na przestępstwo w sprawie wymuszania pieniędzy 24-latek z osiedlowego blokowiska nagle zmarł. Przyczyną miała być choroba serca. W tego typu wyjaśnienia nie uwierzyli jednak jego koledzy, którzy m.in. zaatakowali posterunek żandarmerii. Od strażaków z broni myśliwskiej rannych zostało 6 funkcjonariuszy. W zamieszkach podpalono 3 budynki, słychać było wybuchy, podpalano także samochody i śmietniki. Niby francuska „normalka”, ale trzeba pamiętać, że wszystko to miało miejsce tuż po zamachu w Nicei i w okresie obowiązywania stanu wyjątkowego.

Praktycznie nie ma dnia, bez informacji o różnych dziwnych wydarzeniach, które nie koniecznie da się kwalifikować jako elementy islamskiej guerilli. Dla przykładu, kradzież kabla miała spowodować pożar i wybuch 2 transformatorów kolejowych w departamencie Seine-Saint-Denis. Z paryskiego Gare du Nord nie odjechało tego dnia 150 pociągów, a 100 tys. pasażerów zostało na dworcu. Oficjalnie mówiono o akcie wandalizmu...

W tym ostatnim przypadku, być może rzeczywiście chodziło po prostu o kradzież kabli przez np. „złomiarzy”. Proceder tego typu trafił nad Sekwanę za pośrednictwem przybyłych z Europy Wschodniej Cyganów. Swoją drogą Cyganie, chyba jako jedyni, w sytuacji zamętu potrafią wyciągać z niej pewne profity i zarabiają np. na najeździe emigrantów na Europę. Jeżdżąc samochodem po regionie paryskim trudno nie natrafić na ubrane w arabskie szaty kobiety, które na trzymane w ręku dziecko i kartkę z napisem „uciekiniery z Syrii” żebrają na skrzyżowaniach. Litość dla uchodźców przekłada się na pewną skuteczność tego procederu. Wystarczy jednak chwila obserwacji, by przekonać się, że owe „Arabki” to po prostu przebrane... Cyganki. Ich mężowie jednak przynajmniej nie myślą o podkładaniu bomb.

Zamachy zmieniają Francję i chyba już nic nie będzie takie same. Politycy i instytucje państwa tracą zaufanie, nikt nie ma wątpliwości, że wydarzenia z Paryża i Nicei będą mieć też wpływ na przyszłoroczne wybory. Może pora na nową generację polityków, nie obciążonych polityczną poprawnością, gotowych podjąć nawet niepopularne wyzwania a może i konfrontację z tutejszą, wewnętrzną wojną hybrydową? □

Bogdan Usowicz

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- 18-letni Irańczyk otworzył ogień w centrum handlowym Olympia w Monachium. Zginęło dziewięć osób, było wielu rannych. Wcześniej w tym kraju doszło też do ataku siekierą islamisty na pasażerów pociągu. W Reutlingen (Badenia-Wirtembergia) Syryjczyk zabił Polkę zatrudnioną w lokalu serwującym kebab, a w tym samym dniu wieczorem w Ansbach w Bawarii uchodźca z Syrii wysadził się w powietrze, raniąc 12 osób. Polskie MSZ zażądało od Berlina wyjaśnień w sprawie śmierci Polki.
- Nowa premier Wielkiej Brytanii Theresa May złamała zasadę pierwszych odwiedzin w Paryżu i najpierw udała się do Berlina. May zaznaczyła, że relacje między Berlinem a Londynem ulegną w wyniku Brexitu zmianie, jednak kontakty gospodarcze powinny nadal pozostać bliskie.
- Wielka Brytania rezygnuje z przewodnictwa w Unii w drugiej połowie 2017 r. Zastąpi ją Estonia.
- Wizytę w Wielkiej Brytanii złożył MSZ Polski Witold Waszczykowski. Nowy szef brytyjskiej dyplomacji Boris Johnson zapewnił go, że prawa obywateli UE mieszkających w Wielkiej Brytanii będą respektowane.
- Siedmiu ukraińskich żołnierzy zginęło, a czterem zostało rannych w walkach z prorosyjskimi separatystami na wschodzie Ukrainy. Ataki separatystów nasilają się.
- W ramach ścigania sprawców nieudanego przewrotu wojskowego w Turcji aresztowano ok. 20 tys. osób, zawieszono też ponad 50 tys. urzędników. Prezydent Turcji Erdogan ogłosił dzień 15 lipca, w którym władze udaremniły pucz, świętem narodowym Dniem Męczenników. Turecki parlament formalnie zatwierdził wprowadzenie na trzy miesiące stanu wyjątkowego.

- Tureckie władze zdecydowały o rozwiązaniu elitarniej jednostki straży prezydenckiej, po tym jak blisko 300 jej członków zostało zatrzymanych po zamachu.
- O 6 miesięcy przedłużono też stan wyjątkowy we Francji po zamachu w Nicei, w którym zginęły 84 osoby.
- Minister gospodarki Węgier oświadczył, że jego kraj „na razie nie wprowadzi euro, gdyż bez osiągnięcia odpowiedniego stopnia rozwoju gospodarczego mógłby na tym stracić”. Minister oświadczył, że problemy i trudności, jakie przeżywała w ostatnich latach strefa euro, sprawiają, że przyjęcie obecnie unijnej waluty nie jest zbyt pociągającą perspektywą.
- Demokratyczny senator z Wirginii Tim Kaine będzie kandydatem Hillary Clinton na wiceprezydenta. Wiceprezydentem kandydata Republikanów Donalda Trumpa będzie Mike Pence, gubernator Indiany. Obydwie partie odbyły swoje konwencje wyborcze.
- Władze w Mińsku sięgnęły po symbole mające umocnić tożsamość narodową Białorusinów. Białorusinizacja kraju może być wynikiem obaw Mińska wobec imperialnych zapędów Moskwy.
- Już 47,7 procent Katalończyków popiera niepodległość swego regionu, a tylko 42,4% sprzeciwia się jego oderwaniu od Hiszpanii.
- Do starć demonstrantów z policją doszło w stolicy Armenii, Erywaniu, gdzie uzbrojeni zwolennicy aresztowanego w czerwcu przywódcy opozycji przetrzymywali policjantów jako zakładników.
- Nieznani sprawcy ostrzelali budynki sił bezpieczeństwa w największym mieście Kazachstanu – Ałma Acie.
- Chińscy robotnicy w asyście policji i żołnierzy w

cywilu rozpoczęli rozbiórkę największego tybetańskiego ośrodka studiów buddyjskich Larung Gar w autonomicznej tybetańskiej prefekturze Garze.

- Korea Północna wystrzeliła trzy pociski balistyczne. Mają to być zmodernizowane pociski SCUD.
- Po ataku dżihadystów na bazę wojsk rządowych w Nampala, w środkowej części Mali, w których śmierć poniosło 17 osób, rząd podjął decyzję o przedłużeniu stanu wyjątkowego o 10 dni.
- Setki tysięcy osób niezrażonych (i nie przejmując się) zamachem w Monachium, bawiło się w parady na rzecz praw homoseksualistów, zorganizowanym w Berlinie z okazji tzw. Christopher Street Day (CSD).
- Według niemieckiej policji federalnej wśród uchodźców przebywających w tym kraju jest 410 osób podejrzanych o terroryzm.
- Białorusko-rosyjsko-ukraiński dziennikarz Paweł Szeremet został zabity w zamachu bombowym w centrum Kijowa.
- 22 procent uczestników sondażu, przeprowadzonego w Szwajcarii przyznało się, że obserwuje co robią jego sąsiedzi używając lornetki, kamery, kamery w telefonie lub wizjera w drzwiach.
- Dlaczego Szwajcarzy podglądają sąsiadów? Najczęściej chodzi o sprawdzenie, jakie rośliny ma w ogrodzie sąsiad (28% ankietowanych), w jakim stanie jest jego dom (24%), a także sprawdzenie w jaki sposób sąsiad traktuje dzieci (18%) i jakie relacje panują w jego związku (13 proc.).
- W Hiszpanii przyszło na świat pierwsze w Europie dziecko z mikrocefalią (małogłowie) wywołaną zakażeniem wirusem Zika.
- A poza tym wszyscy, cały świat oszalał i zajmuje się łapaniem... Pokemonów. □

Miesiąc trzeźwości

Na strzępy

Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielny)

Córka Bogdana po tym, gdy szkolne koleżanki nabiły się z jej planów do nieprzytomności i ja roz płakała się: „Już nigdy nie pójdę do szkoły”. Córka Krysty podbiegła do dzielnicowego i zaczęła się skarżyć: „Mama nie wraca na noc i kompletnie o nas nie dba”. Dziś są dumne ze swoich rodziców. Dlaczego?

Spotkałem ich przed tygodniem. „Sztam i rwałam karteczkę z moimi grzechami na strzępy. Przechodziłam koło kosza i wszystkie te drobne strzępy wyrzuciłam do niego. I wówczas niemal fizycznie poczułam, że kamień spada mi z serca” – opowiadała Krysta. A Ewa i Bogdan godzinami przekonywali o tym, jak ogromną moc ma Boże miłosierdzie. Zresztą postuchajcie sami...

Wściekłam się

Krystyna (Augustów): – Od 31 lat jestem mężatką, mam dwoje dorosłych dzieci, dwie prześliczne wnusie, trzeci wnuk jest w drodze. Jak długo piłam? Przez 20 lat. Zaczęło się niewinnie: od lampki wina w szkole średniej. Skończyłam szkołę, wyszłam za mąż, zmieniłam miejsce zamieszkania, poznałam nowych ludzi. To było pijące towarzystwo, więc zaczęłam pić razem z nimi. Przy każdej okazji był alkohol. Piwko, wino, wódka. Pracowałam w sklepie. Pewnego dnia przez zapicie nie poszłam do pracy. Zostałam zwolniona. To mi kompletnie podcięło skrzydła. Zatałmałam się. Zaczęłam pić jeszcze więcej. Zaniedbywałam dom, rodzinę. Mąż przestał mi dawać pieniądze, więc zaczęłam wyprzedawać rodzinną złotą biżuterię. Wszystko po to, by znaleźć parę groszy na alkohol. Staczałam się. Piłam coraz tańsze alkohole.

Pewnego dnia moja 10-letnia córka wracając ze szkoły, zauważyła dzielnicowego. Podbiegła do niego i poskarżyła się, że mama nie wraca na noc, nie dba o dom, nie chodzi na wywiadówki, nie interesuje się dziećmi. Dzielnicowy poszedł z tym do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przyszli do mnie na wywiad. Zasypali mnie mnóstwem pytań, a na końcu stwierdzili: jest pani uzależniona, to choroba, powinna pani podjąć terapię. Nie wiedziałam wtedy, że za tym wszystkim stoi moja córka... Wściekłam się: „Kto? Ja? Uzależniona? Lepiej niech się zajmą menelami, którzy leżą na ulicy czy w parkach”. Po wyjściu ludzi z komisji ze złości spałam się. Maksymalnie.

Krew

Po jakimś czasie ciężko zachorowałam. Zaczęłam mocno krwawić. Krwawienie nie ustawało. Trwało przez cały miesiąc. Potożyłam się w szpitalu. I okazało się, że krwawienie momentalnie ustało. Jak ręką odjął. Porobiono mi wszelkie możliwe

badania, ale lekarze nie potrafili znaleźć przyczyny choroby. Wróciłam do domu, bez diagnozy, bez lekarstw. Pomyślałam: mogę sobie znów spokojnie pić. I piłam. Po miesiącu jednak sytuacja się powtórzyła. Zaczęłam krwawić. Jeszcze mocniej niż poprzednio. Przeraziłam się. Znów trafiłam na oddział ginekologiczny do szpitala. I ponownie krwawienie momentalnie ustało. Nie wiedziałam, o co w tym chodzi. Czy to był jakiś znak? Nie mam pojęcia. Lekarze byli bezradni... To był przetom.

Od razu po powrocie ze szpitala, by nie zapisać, zapisałam się na terapię. Chodziłam na nią systematycznie. Odstawiłam radykalnie alkohol. Miałam jednak w sercu ogromną pustkę. Nie miałam pracy, nie wiedziałam, co z sobą zrobić, a ponieważ mam niedaleko kościoła, postanowiłam, że codziennie będę chodziła na Mszę świętą. Jak postanowiłam, tak zrobiłam. Czekalam przez cały dzień na tę Mszę.

Kiedyś, w wigilię Zestania Ducha Świętego, poszłam jak zwykle do kościoła. Nagle podeszła do mnie nieznajoma dziewczyna i rzuciła: za półtorej godziny będzie tu czuwanie. Może zostanie Pani z nami? Myślałam: „Przyjdę, przecież i tak nie mam co robić”. Wróciłam do domu, gdy nagle na moście podeszła do mnie inna nieznajoma osoba: „Dziś wieczorem mamy czuwanie, może pani przyjdzie?” Przyszedłam. Trzeźwa, bez kaca. W czasie modlitwy przed oczyma stanęło mi całe życie, cały brud. Ujrzałam to tak wyraźnie, że zaczęłam płakać. Dowiedziałam się, że czuwanie zorganizowała wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, że spotykają się co środę. Zaryzykowałam i poszłam na jedno z tych spotkań. Wszłam i... złapałam się za głowę: „Boże, co ja tu robię? Wszyscy tacy rozmodleni. To nie dla mnie”. Ale pamiętam, że bardzo dotknął mnie wówczas czytany fragment Biblii. W wieku 40 lat kupiłam sobie pierwsze w życiu Pismo Święte. Zaczęłam je czytać, choć wiele z tego nie rozumiałam. Przychodziłam na spotkania śródowe.

To była szarpanina

Postanowiłam: „Wyspoważdam się z całego życia”. Poprosiłam o spowiedź generalną kaptana z innego miasta. Znałam go, bo prowadził w Etku Msze z modlitwą o uzdrowienie. Usiadłam i zaczęłam się przygotowywać. Kupiłam sobie rachunek sumienia. Czytałam i czytałam i byłam coraz bardziej zata-



mana. Odkryłam brutalną prawdę o sobie. Odnajdywałam się w każdym punkcie, każdy opis dotyczył mnie. Odchodziłam od tej książeczki, płakałam, wracałam. „Boże, jak ja mogłam zabrnąć w takie bagno grzechów!”. Gdyby nie to, że umówiłam się na konkretny dzień i godzinę, nie poształabym do tej spowiedzi. Nie byłam w stanie pamiętać grzechów z 20 lat, więc wzięłam kartkę i zaczęłam pisać. Zrobiła się z tego dłuuuga lista. Nie chciałam niczego przeoczyć, by nie mieć potem wyrzutów sumienia. Pojechałam do Etku. Ksiądz już na mnie czekał.

Zaproponował spowiedź nie w konfesjonale, ale w pierwszej tawce. Drżącym głosem zaczęłam odczytywać grzechy z tej kartki. Czytałam i czytałam... Wydawało mi się, że trwa to w nieskończoność. Gdy skończyłam, zapadła długa cisza. Pomyślałam: No to teraz się zacznie, teraz dostanę po głowie... A kapłan odezwał się: Bóg ci przebacza. Jako pokutę odmów Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Nagle poczułam, że kamień spada mi z serca. Bóg mi przebacza? Mnie, która tyle złego narobiłam? Która krzywdziła siebie, rodzinę, najbliższych? A On mi przebaczył! Zaczęłam płakać. Widząc to, kapłan przytulił mnie i powiedział: „Porwij kartkę z grzechami, niech nie dostanie się w niepowołane ręce. Pamiętaj: to że Bóg ci wybaczył, nie oznacza, że jesteś już od razu święta. Ale odtąd już zawsze będziesz szła z Jezusem”. Miał rację...

Lekka jak piórko

Wyszłam z kościoła lekka jak piórko. Sztam chodnikiem, płakałam i śmiałam się ze szczęścia. Ludzie chyba przyglądali mi się ze zdziwieniem. Sztam i rwałam tę karteczkę na strzępy. Przechodziłam koło kosza i wszystkie te drobne strzępy wyrzuciłam do niego. I wówczas niemal fizycznie poczułam, że kamień spada mi z serca. Poczułam, że odrzucam cały ciężar, grzech. Cały ten brud powędrował do kosza. Czutałam się wolna, szczęśliwa.

Wróciłam do domu. Nikt mnie nie mógł poznać. Przyglądali się z niedowierzaniem i pewną podejrzliwością. Trwało to przez kilka lat. Dlaczego ona jest taka

szczęśliwa? Obserwowali mnie uważnie.

Dowód uzdrowienia? Od lat pracuję w sklepie. Często stoję na... stoisku monopolowym. Sprzedaję alkohol, ale nie czuję potrzeby picia. Sprzedaję alkohol jak pączki. Jestem wolna, otoczona przez Boże miłosierdzie. To oznaka uzdrowienia. Najbliżsi przebaczyli mi wszystko. Gdy przed tygodniem przyjechała do mnie z Anglii córka (ta sama, która kiedyś podeszła do dzielnicowego!) słyśmy sobie przez ulice Augustowa pod rękę. Boże, jaka jak byłam szczęśliwa!

Pękło mi serce

Ewa (Łomża): – Nawet jego mama nie wierzyła, że z tego wyjdzie. Bezradnie zamywała ręce. Czy się za niego modliłam? Próbowałam wszystkich środków. Tyle że pochodzę z rodziny niewierzącej, w której o Bogu nigdy się nie mówiło. Tata (z zawodu milicjant) i mama powtarzali: „Książd ci chleba nie da”. Nie wolno nam było chodzić do Komunii. Przez cały czas bardzo bliska mi była jednak Maryja. Dobrze się z nią czułam, wiedziałam, że jako kobieta mnie rozumie...

O tym, że Bogdan pije, wiedziałam od początku. Ale sądziłam, że moja miłość go z tego wyrwie. To nie było wcale naiwne. Ja po prostu wcześniej nie miałam do czynienia z chorobą alkoholową i na początku naprawdę myślałam, że go wyciągnę. Próbowałam wszystkiego. Uciekałam w pracę – jestem polonistką. Szkoła była odskocznią. To był inny świat. Przesiadawałam w szkole i nie chciałam wracać do domu. Udałam przed koleżankami, że nic się nie dzieje, ale gdy chodziłam ulicami i widziałam szczęśliwe rodziny, małżonków okazujących sobie miłość, pękło mi serce. Bardzo kochałam Bogdana i z dnia na dzień widziałam, jak się staczał.

Widziałam, jak cierpi nasza córka, która właściwie nie miała ojca. Uciekała do mojej babci. Tam znalazła schronienie i do trzeciej klasy szkoły podstawowej częściej przesiadywała u prababci niż u nas... Kiedyś, gdy była w drugiej klasie podstawówki, wracała z koleżankami ze szkoły. Pod sklepem zauważyła pija-

nego do nieprzytomności ojca. Koleżanki ryknęły śmiechem. Córka przybiegła do domu i rozplakała się: „Myślałam, że spalę się ze stydu. Już więcej do tej szkoły nie pójde!”

Wypróbowałam wszystkich sposobów: kilka razy wyprowadzałam się z domu, szantażowałam męża rozwodem, zawiadaniałam prokuraturę, prosząc o interwencję. Krzyczałam: „Więcej do tego domu pijany nie wejdiesz!”. Często płakałam. Rodzina podszeptowała: wywal go, to zaczniemy rozmawiać. Po latach Bogdan cudem trafił na terapię...

Bogdan: – Poszedłem na terapię po długim wakacyjnym ciągu. Uciekałem ze swoją historią. Poszedłem na terapię bez żadnych oczekiwań. Piłem od najmłodszych lat. Córka przesiadywała u babci. Czułem się upokorzony tą sytuacją, bo nie mogłem dać jej tego, co dawali jej dziadkowie. Ale cieszyłem się, że przy najmniej znalazła jakiś schron. Terapię w Łomży miała dla mnie ogromne znaczenie. Zdecydowałem się, że przestaję pić. Tyle że w sercu pozostała ogromna pustka. Na szczęście trafiłem na rekolekcje. Tam po raz pierwszy w życiu doświadczyłem tego, że Jezus żyje. Przyjechali do nas ludzie ze Śląska. Prowadzili rekolekcje w ośrodku w Gorzycach. Dyrektor oddziału w Łomży przeczytał, chyba w „Gościu Niedzielnym”, ich świadectwo i zaprosił ich do nas.

Wróciłem z tych rekolekcji do domu i przez całą noc zastanawiałem się: Gdzie ten Bóg był? Gdzie On był, skoro – podobno – mnie kochał? Myślałem i myślałem, i nagle doznałem niezwykłego wzruszenia: musiał przy mnie być, skoro tu jeszcze siedzę! Słuchałem świadectw tych ludzi, chłonałem ich słowa, ale – powiem szczerze – nie wierzyłem, że można żyć w sposób, o którym opowiadali. Nie mogłem w to uwierzyć. Dlatego spakowałem się i... ruszyłem na Śląsk, by sprawdzić, czy nie kłamali. Pojechałem na miesiąc, by zweryfikować ich świadectwo. Ewa nie wiedziała kompletnie, o co mi chodzi... Tam przeżyłem ponownie rekolekcje. Po drodze zdarzyło się sporo małych cudów – dla mnie bardzo ważnych znaków. Jechałem pociągiem, który nie zatrzymywał się na stacji

Warszawa Zachodnia. Stawał jedynie na Wschodniej. To mi nie pasowało, bo miałem utrudniony powrót do domu. Zacząłem się gorąco modlić do Ducha Świętego, aby ten pociąg się zatrzymał. I wyobraziłem sobie, że ni stąd ni zowąd zatrzymał się na Zachodniej. Na stacji spoza rozkładu.

Wróciłem z tych rekolekcji i od razu cały zestaw płyt metalowych, które stały na mojej półce (oryginały, nie żadne piraty!) wrzuciłem do śmietnika. Podobny los spotkał wiele książek, które uznałem za szkodliwe. Byłem radykalny. Musiałem się odciąć.

Ewa: – Gdy Bogdan przyjechał z rekolekcji, patrzyłam na niego jak na dziwaka. Byłam bardzo nieufna. Żony alkoholików mają to we krwi; traktowałam jego zachowanie jako kolejny podstęp. Próbowałam przecież różnych rzeczy. Kiedyś mnie wyzywał, a teraz będzie „brał na wielką miłość”... Przyszedł do domu z pierścionkiem i wielkim bukietem kwiatów, a ja wywalłam je demonstracyjnie od razu do kosza. Pierścionka nie wyrzuciłam.

Bogdan: – Ewa wywaliła do kosza kwiaty. Czy mnie to zabolęło? Nie. Wiedziałem, że to musi tak być... Uzdrowienie, które przynosi nam Bóg, jest procesem. Na szczęście błogostawieństwo zaczęło się powoli rozlewać na całą rodzinę.

Ewa: – Nasza córka Ala jest dziś wpatrzona w ojca jak w obrazek. Uwielbia go. Mówi, że ma najlepszego tatę na świecie. Gdy droczę się z nią: „Kiedy znajdzie się ta twoja druga połówka?”, odpowiada: „Mamo, ale przecież ja drugiego takiego faceta jak tata nie znajdę!”. Mówi, że chce mieć taką rodzinę jak my. To dopiero siła błogostawieństwa!

Ewa i Bogdan Zychowie prowadzą w Łomży Rybackie Spotkania Ewangelizacyjne i świadczą o Bożej miłości. Przez rekolekcje organizowane na ulicy Rybaki przewinęło się już kilkaset uzależnionych osób. □

Termin najbliższych rekolekcji: Klasztor Ojców Kapucynów w Łomży, 26–28 sierpnia 2016 r.



Cuda trenera Santosa

Byliśmy niewinni jak gołębie i roztrępni jak węże – stwierdził po zakończeniu Euro 2016 trener Portugalii Fernando Santos.

Biblijna aluzja w jego wykonaniu nie powinna nikogo dziwić. Santos to człowiek, który doświadczył w życiu kilku cudów. Nie tylko sportowych.

„Przede wszystkim zwracam się do mojego największego przyjaciela i jego matki. Chcę Mu zadedykować to zwycięstwo i podziękować Mu za prowadzenie i za dar rozważi, wytrwałości i pokory do prowadzenia tego zespołu i za to, że nas oświecał i prowadził. Mam nadzieję i pragnienie, by pochwalone było Jego imię”. To fragment listu, który Fernando Santos napisał przed mistrzostwami we Francji, a odczytał publicznie zaraz po nich. Portugalski selekcjoner często chodzi do kościoła i codziennie czyta Ewangelię. Nie jest wyjątkiem w swoim kraju. Po zakończonym turnieju prezydent Marcelo Rebelo de Sousa zapowiedział, że pójdzie z pielgrzymką dziękczynną do Fatimy, a grający przed laty w Realu Madryt Luís Figo należał do wspólnoty neokatechumenalnej. Droga Fernando Santosa do Boga nie była jednak prosta.

Anioł czuwa

Urodzony w 1954 r. w Lizbonie

Fernando Santos pochodzi z katolickiej rodziny o „letniej” wierze. Jak mówi, jego ojciec nigdy nie chodził do kościoła, ale rodzice byli razem przez całe życie. Fernando został ochrzczony, jednak także wyrósł na letniego katolika. Jako 9-latek obraził się na katechetę, który kazał mu grać sędziego w przedstawieniu. Chłopaka bawiło uderzanie młotkiem w stół, a nauczyciel zabronił mu się śmiać. To wystarczyło, by mały Fernando przestał pojawiać się na lekcjach religii. Bardziej od Kościoła interesowała go piłka i dziewczyny. – Wierzyłem, że Bóg istnieje i nic poza tym – wspominał po latach.

Jako 16-latek zakwestionował wszystko i oddalił się od Boga. Pozostał mu jednak zwyczaj z dzieciństwa – co wieczór modlił się do Anioła Stróża. Bez tego nie mógł zasnąć. Robi tak do dziś. Nie ma wątpliwości, że było mu to potrzebne. – Myślę, że wiara nigdy mnie nie pozostawiła – tłumaczy.

Fernando Santos wziął kościelny ślub, ochrzcił swoje dzieci, a kiedy podrosły, posłał je do katolickich szkół. Choć był w zasadzie niewierzący, wiele osób prosiło go, by został ojcem chrzestnym ich dzieci albo świadkiem na ślubie. Ma przeszło 50 chrześniaków. – Byłem na ponad 500 chrztach i ślubach – przyznaje. – Był taki czas, że przychodziłem na uroczystość, a w trakcie wychodziłem wypalić cygaro.

Sytuacja zaczęła się zmieniać, gdy miał 40 lat. Najpierw przyszło bierzmowanie córki. Wspomina, że poczuł wtedy niepokój. Nie chciał uczestniczyć w uroczystości tylko w zewnętrznym sposób, ale „nieco lepiej zrozumieć to, co się dzieje”. Zaczął odwiedzać pewnego księdza i rozmawiać z nim o życiu duchowym. Ten dał Santosowi książkę „W co wierzymy” amerykańskiego kapłana Leo Trese’a. – Pomogła mi odpowiedzieć na pytania, które mnie dręczyły, między innymi te o grzech i piekło. Od tego momentu zacząłem czuć potrzebę zbliżenia do Kościoła i do Eucharystii – opowiada.

Santos zaczął chodzić z żoną na Msze. Ciągłe jednak czegoś mu brakowało. – Kiedy wszyscy szli do przodu, żeby przyjąć Komunię, ja zostawałem – wyjaśniał. Dlatego jeszcze raz poprosił znajomego już księdza o rozmowę. Rozmowa przekształciła się w spowiedź.

Punkt zero

W tym samym czasie portugalski trener znalazł się na życiowym zakręcie. Od dłuższego czasu prowadził klub Estoril Praia, łączyąc to zajęcie z kierowaniem działem technicznym hotelu. Z Estorilem

awansował o dwa poziomy rozgrywkowe. Był bardzo oddany drużynie. Pewnego dnia prezes spotkał się z nim w barze i powiedział: żegnamy się. – To był najsilniejszy cios, jaki dostałem – opowiada Fernando Santos. – Tam było moje życie. Nigdy nie myślałem, że zostanę trenerem, ale mimo to pracowałem 6,5 roku w Estorilu. Udało mi się awansować do ekstraklasy i nagle mi mówią, że mam odejść. Nie czułem nic.

Kiedy wrócił do domu, nie chciał z nikim rozmawiać. Żona podała mu telefon. Dzwoniła Patrícia, jego bliska przyjaciółka, która po wypadku i 8 miesiącach śpiączki od dawna poruszała się na wózku. – Nie teraz – rzucił Fernando. Żona kazała mu jednak odebrać. Patrícia chciała powiedzieć tylko jedno zdanie: jestem z tobą.

– Bardzo mnie to dotknęło. Jak mogłem być tak rozgorączkowany z powodu wyrzucenia z Estorilu, skoro miałem żonę, dzieci, dom, pracę i wszyscy mieli się dobrze? I mam kogoś, kto jest w bardzo trudnej sytuacji i dzwoni do mnie tylko po to, żeby powiedzieć, że jest ze mną – wyznaje dziś Santos.

Jak się okazało, nie był to koniec mocnych przeżyć. Tego samego dnia Santosów odwiedziło znajome małżeństwo, Beatriz i Miguel, którzy od dłuższego czasu próbowali zaprosić Fernanda na rekolekcje. Teraz powiedzieli, że katechezy właśnie się zaczynają. Fernando wcześniej oponował, ale teraz się zgodził. – To zmieniło mój sposób myślenia o życiu. Dlatego mówię, że to, co się dzieje, może przynieść dobre skutki, nawet jeśli takie się nie wydaje – mówi.

Z mlekiem matki

Fernando miał 40 dni, kiedy rodzice po raz pierwszy zabrali go na mecz. Oboje byli fanami Benfiki Lizbona. Gdy miał 2 lub 3 miesiące matka przestała go karmić piersią, bo zmarła podczas meczu ze Sportingiem Covilhã i zachorowała. Mały Fernando z zapamiętaniem kopnął futbolówkę w klubach, ale gdy miał 17 lat złożył dokumenty na wydział inżynierii. W tym samym czasie wypatrzyli go na boisku ludzie z Benfiki i zaproponowali grę w lizbońskiej drużynie. Chłopak był zachwycony, kiedy trenował razem ze słynnym Eusébio, zwanym „Czarną Półką z Mozambiku”, ale ojciec kazał mu studiować. Być może dałoby się potączyć jedno i drugie, ale kłopoty organizacyjne sprawiły, że Fernando nie zagrał miejsca w sławnym klubie. Zamiast tego trafił do trzecioligowego Estorilu. Później przeniósł się na Maderę, do ekipy Marítimo. Ożenił się, doczekał pierwszej córki, ale przeżył też rodzinną tragedię. Podczas pobytu w Hiszpanii matka Fernanda została napadnięta i trafiona kamieniem. Z powodu traumy potrzebowała później pomocy psychiatry.





Au temps de l'OTAN

La Pologne reçoit des fleurs de partout.

Le sommet de l'OTAN à Varsovie a été un succès, même aux yeux de l'opposition. Bien sûr, celle-ci l'a dit du bout des lèvres en rappelant que l'initiative était venue d'elle quand elle était au pouvoir. Dont acte. Mais elle n'a pas manqué de resservir la même soupe cent fois réchauffée du Tribunal constitutionnel, en se réjouissant qu'Obama avait tiré l'oreille de Duda à ce propos au cours de leur entretien, ce qui ne correspond en rien à la réalité de la rencontre. Mais l'opposition est tellement aveuglée par sa haine envers les conservateurs, qu'elle ne voit pas que plus elle rajoute de louches de son insipide brouet, plus les sondages la font dégringoler. Selon CBOS, 39 % des intentions de vote iraient au PiS (+4 points) alors que PO et Modernes réunis ne feraient que 29 % (respectivement 15 % et 14 %), soit 10 points d'écart. Bien ancré dans le bas du tableau, Kukiz ferait 8 %. En-dessous du seuil, se placent notamment le parti de Korwin-Mikke (4 %) et le PSL (3 %). Finalement, c'est une bonne nouvelle qui tend à montrer que les Polonais ont de la visibilité sur le travail de la majorité et du président et qu'ils le reconnaissent et l'apprécient.

Le sommet de l'OTAN a été un succès par le résultat obtenu. Les principes de l'Al-

liance atlantique ont été réaffirmés, ainsi que la solidarité entre les membres. La Pologne a obtenu ce qu'elle voulait, c'est-à-dire le renforcement du flanc oriental de l'Organisation face aux craintes suscitées par l'activité militaire de la Russie, ou soutenue par celle-ci, en Crimée et dans l'est de l'Ukraine, sans oublier les provocations à l'encontre notamment des pays baltes. Ainsi, à partir de 2017, des forces multinationales de quatre mille hommes au total seront mises à la disposition de l'Estonie, de la Lettonie, de la Lituanie et de la Pologne, et coordonnées par des pays-cadres (USA, Grande-Bretagne, Allemagne et Canada). En Pologne, ce sera un bataillon coordonné par les Américains qui sera déployé, et notre pays accueillera un nouveau quartier général.

L'autre succès est à saluer au plan organisationnel. De nombreux media grincheux n'ont parlé du sommet qu'en mettant en garde contre les difficultés de circulation dans les rues de Varsovie. Pourtant, je n'ai pas observé in situ les bouchons gigantesques décrits avec force détails par de lugubres pythies dans leurs oracles médisants. Même les piétons ont pu déambuler tranquillement dans les zones « interdites » et ont été renseignés avec amabilité par des policiers affables. La para-



lysie annoncée de la capitale n'a pas eu lieu.

La sécurité était aussi à l'ordre du jour, comme il se doit quand des chefs d'État et de gouvernement se retrouvent ensemble. Mais la question était d'une sensibilité accrue compte tenu du contexte international où les menaces et les attaques terroristes font désormais partie du quotidien. Là non plus rien de marquant ni de grave ne s'est passé. Le sommet s'est déroulé sans incident et l'image de notre pays en est sortie renforcée, avec les éloges de tous les observateurs internationaux. C'est un succès de la politique et de la diplomatie de notre pays, du travail et des efforts déployés par le président Duda et par le gouvernement de madame Szydło, avec une mention spéciale pour le ministre de la Défense nationale, Antoni Macierewicz, qui a forcé l'admiration de ses interlocuteurs.

Maintenant, attendons la réalisation des décisions prises, sinon ce sera... OTAN en emporte le vent !

Athlétisme

Encore un sommet historique.

Mais où s'arrêteront-ils ? Après la bonne prestation de l'équipe polonaise au cours du championnat d'Europe de football, d'autres sportifs polonais se sont distingués sur les podiums. Ainsi, nos athlètes ont ramené une moisson de médailles du championnat d'Europe d'athlétisme qui s'est déroulé à Amsterdam du 6 au 10 juillet 2016. Compte tenu du sommet de l'OTAN des 8 et 9 juillet, c'est dans une couverture médiatique un peu en sourdine que nos champions polonais ont gagné leurs médailles. Pour-

tant, ils en ont tellement raflées qu'ils ont placé leur pays en tête du classement. Oui, mesdames et messieurs, comme je vous le dis, c'est historique. La première place avec six médailles d'or – quatre chez les hommes et deux chez les femmes –, cinq d'argent et une de bronze, soit au total douze médailles dont huit obtenues le dernier jour. La Pologne devance l'Allemagne et la Grande-Bretagne qui n'ont que cinq médailles d'or chacune. L'or est pour Anita Włodarczyk – lancer du marteau (« le marteau pour Anita Włodarczyk, évidemment » comme l'a titré L'Équipe), Robert Sobera – saut à la perche, Piotr Małachowski – lancer du disque, Angelika Cichocka – 1500 mètres,

Paweł Fajdek – lancer du marteau, et Adam Kszczot – 800 m. L'argent est pour : Karol Hoffman – triple saut, Joanna Linkiewicz – 400 mètres haies, Michał Haratyk – lancer du poids, Marcin Lewandowski – 800 m, et Łukasz Krawczuk, Kacper Kozłowski, Jakub Krzewina et Rafał Omelko – 4 x 400 mètres. Le bronze est pour Wojciech Nowicki au lancer du marteau. Voilà des champions prêts pour Rio et de beaux résultats olympiques en perspective. Pour ne pas être en reste, le cycliste Rafał Majka a, pour la deuxième fois après 2014, remporté le maillot à pois du meilleur grimpeur dans le classement de la montagne du Tour de France. □

Aby jej pomóc, Fernando wrócił do Lizbony i znowu zaczął grać w Estorilu. Klub nie płacił, więc młody piłkarz inżynier podjął pracę w hotelu.

Optymalne ryzyko

Wyrzucenie z Estorilu w 1994 r. okazało się zawodową szansą. Santos trafił najpierw do słabej Estreli da Amadora, ale 4 lata później – do FC Porto. Ze słynnym klubem, w którym występował wówczas (bez większych sukcesów) Grzegorz Mielcarski, Fernando Santos

od razu zdobył mistrzostwo i superpuchar kraju. Rok później jego piłkarze sięgnęli po puchar Portugalii i doszli do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. W 2001 r., nie znając języka, Santos przeniósł się do Grecji. Z AEK Ateny zdobył puchar kraju. Potem przeniósł się do Panathinikos, gdzie w ataku grał jeden z najsukcesowniejzych strzelców w historii greckiej ligi – Krzysztof Warzycha. Santos krążył między Grecją a Portugalią, trenując kolejno Sporting Lizbona, AEK Ateny, Benfikę Lizbona, PAOK Saloniki i repre-

zentację Grecji. Po kiepskim występie na mistrzostwach świata w 2014 r. (Grecy po rzutach karnych ulegli Kostaryce), musiał szukać nowego zająca. Portugalska federacja piłkarska zaufała mu i powierzyła kierowanie kadrą. Było to zaskakujące, bo wiadomo było, że 8 pierwszych meczów o punkty trener obejrzy z trybun – podczas spotkania z Kostaryką Santos kłócił się z sędzią i został zawieszony. Euro 2016 pokazało, że ryzykowna decyzja się opłaca. □

Jakub Jąłowicz (Gość Niedzielny)

Uczynki miłosierne względem duszy (4)

Strapionych pocieszać!

Kiedyś prosił starożytnego mędrca, żeby znalazł maksymę, która opowiadałaby na każdą okoliczność życia, powiedział: «I to też minie». Przemienień foria radości. Przemienień także wszelki smutek.

Często w naszym kręgu cywilizacji mówi się, że «czas leczy rany». Nie wystarcza to jednak człowiekowi, którego gnębi strapienie bądź samotność, zwłaszcza przy fatalnym zbiegu okoliczności. Liczy się wtedy konkretna, życzliwa i bezinteresowna obecność, słowo otuchy i gotowość niesienia pomocy.

Sam Pan Jezus przyjął przecież gest Weroniki podczas swej drogi z krzyżem, zauważył trzy jerozolimskie kobiety, docenił wierność Jana Apostoła i pomoc Szymona z Cyreny.

Strapienia potęgują ciężar smutku i wtłaczają w samotność. Pamiętamy kilkakrotne prośby Pana Jezusa z Ogrodu Oliwnego: «Czuwajcie ze mną». «Strapionych pocieszać» - to nie tylko «trwanie z» czy «trwanie przy». Jest to konieczne, ale nie

jest wystarczające. Byłoby to li tylko ludzkie, a trzeba żeby przyjęło głęboki wymiar chrześcijański.

Strapienie i smutek, przygnębienie czy nawet rozpacz może zrelatywizować przede wszystkim wiara! Wiara w obecność Boga-Mitości sprawia, że wszelkie przygnębienia i strapienia, koniec końców, jednak przemijają. Niezawodnym punktem odniesienia jest rzeczywistość zmartwychwstania! Czyż nie to właśnie dawało (i daje nadal) moc męczennikom wszech czasów? Przecież, po niewyobrażalnych mękach, Pan Jezus powstał z martwych i stał się dla nas wszystkich (zwłaszcza dla strapionych i udręczonych) Drogą!

Ileż heroizmu wiary wykazała matka siedmiu synów machabejskich. Kiedy za wiarę ginęli jej synowie, jeden po drugim, ona - obawiając się o brak wytrwałości u najmłodszego syna - sama doń podeszła, dodawała mu otuchy i zachęcała do wytrwania w wierze, bo w ten sposób będzie mógł zyskać właśnie zmartwychwstanie!

Nie zapomnę uczynku miłosierdzia co do duszy - «strapionych pocieszać», dokonanego przez Siostry Nazaretanki z Bagneux pod Paryżem. Dzięki ich staraniom, jedenastoletnia dziewczynka z Tczewa przybyła na operację przeszczepu wątroby. Siostry zrobiły wszystko, co tylko było w ich mocy, żeby trwać i przy dziecku, i przy rodzicach. Stało się nieszczęście, bo kiedy wreszcie znalazł się dawca wątroby, dziewczynka dostała fatalnego krwotoku. Operacja nie była już możliwa. Wtedy mnie wezwano. Pędziłem strasznie szybko do szpitala i trafiłem właśnie na tę sytuację. Struchleli i bezradni rodzice powiedzieli mi, że ich córka bardzo pragnęła przystąpić z koleżankami do Sakramentu Bierzmowania. Podpięta w różne aparaty medyczne strasznie cierpiała. Straciła już przytomność. Zdażyłem jej udzielić rozgrzeszenia, Sakramentu Chorych, Sakramentu Bierzmowania. Koniała na naszych oczach. Trwając w objęciach razem z rodzicami zawieraliśmy ją wspólnie Panu Bogu. Miałem ze sobą Komunię Świętą. Umierająca nie mogła Jej już przyjąć, więc Hostię podzieliłem na połowę: Pana Jezusa przyjęli rodzice dokładnie w czasie, kiedy Pan Jezus przyjmował ich dziecko! Personel szpitala Neckera przysłał psychologa, by porozmawiał z rodzicami dziewczynki, ale to raczej psycholog - zaskoczony dojrzałością wiary rodziców - sam otrzymał taką pomoc z którą spieszył. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ 38 polskich sportowców w 23 dyscyplinach powołanych zostało do reprezentacji na rozpoczynające się 5 sierpnia igrzyska w Rio de Janeiro.

☺ Ruszyła ekstraklasa. Wyniki I kolejki: Termalica Nieciecza - Arka Gdynia 2:0, Cracovia - Piast 5:1, Wisła Płock - Lechia Gdańsk 2:1, Wisła Kraków - Pogoń Szczecin 2:1, Ruch Chorzów - Górnik Łęczna 2:1, Legia - Jagiellonia 1:1, Zagłębie Lubin - Korona Kielce 4:0. W kolejce drugiej zaczęto się od wysokiego zwycięstwa Arki 3:0 nad Wisłą. Pozostałe wyniki: Korona - Pogoń 1:1, Ruch - Jagiellonia 1:4, Legia - Śląsk 0:0, Termalica - Cracovia 3:2, Lech - Zagłębie 0:2, Piast - Wisła Płock 2:1. Liderem jest Zagłębie Lubin, a wiceliderem... Termalica.

☺ Puchary. Legia zakwalifikowała się do kolejnej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Warszawiacy pokonali przy Łazienkowskiego bośniacki Zrinjski Mostar 2:0 (pierwszy mecz 1:1). W III rundzie ich rywalem będzie słowacki AS Trenčín. W eliminacjach Ligi Europejskiej Zagłębie toczyło bój z wysoko notowanym Partizanem Belgrad. Na wyjeździe było 0:0,

w Lubinie też remis 0:0 i po dogrywce zdecydowały karne (4:3). W III rundzie Zagłębie zagra z duńskim SonderjyskE. Drugi nasz zespół w LE - Piast przegrał u siebie 0:3 z IFK Goeteborg a w rewanżu, walcząc już tylko o „honor”, zremisował 0:0.

☺ Reprezentacja Polski awansowała z 27. na 16. miejsce w rankingu FIFA. To wyrównanie najlepszego wyniku w historii.

☺ W finale siatkarskiej Ligi Światowej w Krakowie Polacy wygrali z Francją 3:2 i przegrali 1:3 z Serbią, która wygrała później finał.

☺ LA Swoboda z czasem 11,2 sek. (rekord Polski juniorek) zajęła II miejsce w finałowym biegu na 100 m. w czasie mistrzostw świata juniorek w Bydgoszczy. Złoto wywalczył Bukowiecki, także z rekordem świata do lat 20, w pchnięciu kulą, konkurs rzutu oszczepem wygrała Maruszewska. Po srebrze sięgnął także w rzucie dyskiem Stachnik. Polska zajęła VI miejsce w klasyfikacji medalowej.

☺ Mistrzostwa Europy juniorów kajakarzy w sprincie w Pławidach w Bułgarii przyniosły ekipie Polski 10 medali. Złote krążki wywal-

czyli D. Włodarczyk na dystansie olimpijskim 200 m. i kanadyjkarze.

☺ Rafał Majka (Tinkoff) po raz drugi w karierze wygrał klasyfikację górską Tour de France.

☺ Belg Wellens (Looto-Sudal) wygrał Tour de Pologne. Wyścig przebiegał w trudnych warunkach atmosferycznych. Najlepszym z Polaków był Cieślak z grupy Verva Active Jet, który zajął 19. pozycję ze stratą 13 min. do zwycięzcy.

☺ Szwajcarka Neff wygrała pierwszy w historii Tour de Pologne Kobiet. Najlepsza z Polek Brzeźna-Bentkowska (MAT Atom Sobótka) zajęła IV miejsce.

☺ Maciej Kot wygrał inauguracyjny konkurs Letniej Grand Prix w skokach narciarskich we francuskim Courchevel. Stoch zajął II miejsce. Trzeci był Austriak Kraft. Kolejny konkurs Letniej GP odbywał się w Wiśle-Malince. W konkursie drużynowym wygrała Norwegia przed Słowenią i Niemcami. Polska z Murańką, Kubackim, Stochem i Kotem była VI. Konkurs indywidualny w Wiśle wygrał Maciej Kot. □

Abp Zygmunt Zimowski odszedł do Domu Ojca

Jeszcze 12 lipca zatelefonował do niego Cjciec Święty Franciszek. Papież zapewnił o sw. łączności duchowej oraz o modlitwie w intencji abp. Zimowskiego i udzielił mu błogosławieństwa – poinformował ks. Piotr Supierz, sekretarz arcybiskupa

Abp Zygmunt Zimowski był bliskim współpracownikiem trzech papieży. Mottem jego biskupiego życia były słowa: „Nie przyszłem, aby mi służyli, lecz aby służyć”. Zmarł 12 lipca br. po długiej chorobie nowotworowej.

Arcybiskup Zygmunt Zimowski urodził się w 1949 r. w Kupieninie w diecezji tarnowskiej.

W 1967 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, gdzie 27 maja 1973 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Jerzego Ablewicza i został mianowany wikariuszem parafii pw. św. Elżbiety w Starym Sączu. W 1975 r. skierowany został na studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał licencjat z teologii dogmatycznej. Następnie kontynuował studia w Innsbrucku w Austrii. Wyjazd ten opóźnił się, gdyż władze PRL nie chciały wydać mu paszportu. W Innsbrucku słuchał m.in. wykładów prof. ks. Rahnera. W roku 1982 doktoryzował się na Uniwersytecie Leopolda Franciszka na podstawie rozprawy „Wpływ biskupów Kościołów wschodnich na teologię «Lumen gentium»”.

W 1983 r. rozpoczął pracę w watykańskiej

Kongregacji Nauki Wiary, jej prefektem był kard. Ratzinger. W czasie pracy w Watykanie ks. Zimowski był postulatorem w Kongregacji ds. Kanonizacyjnych przy procesach Karoliny Kózkówny i ks. Romana Sitki, jak też Marii Julitty Ritz. Podejmował też prace nad przygotowaniem „Katechizmu Kościoła Katolickiego”, zwłaszcza jego polskiego wydania.

Biskupem radomskim został mianowany przez Jana Pawła II w 2002 r. Jako biskup radomski przygotował koronację obrazu MB Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennie i MB Bolesnej w Kałkowie-Godowie.

Biskupi Episkopatu Polski wybrali go członkiem Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski, a później przewodniczącym Komisji Nauki Wiary. Pełnił też funkcję delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji.

W 2008 r. otrzymał doktorat honoris causa Akademii Teologicznej w Warszawie i odznaczony został przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 2009 r. papież Benedykt XVI mianował



bp. Zimowskiego przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia, wynosząc go równocześnie do godności arcybiskupiej. W 2011 r. abp Zimowski został członkiem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, a w 2012 Kongregacji ds. Biskupów.

Od 2014 r. abp Zimowski zmagał się z chorobą nowotworową. Ostatnie dni przebywał w szpitalu w Dąbrowie Tarnowskiej, gdzie zmarł. □

Święci nie zarażają...

W tym roku m. ja dokładnie 80 lat od momentu, gdy Siostra Faustyna przekroczyła bramę Sanatorium Gruźliczego w Krakowie mieszczącego się przy ówczesnych Mijskich Zakładach Sanitarnych (obecny Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II). Spędziła tu osiem miesięcy.

Czy 8 miesięcy to dużo? 8 miesięcy z 33 lat życia. 8 miesięcy z 13 lat spędzonych w klasztorze. 8 miesięcy z 5 lat przeżytych w Krakowie. 8 miesięcy w szpitalu. Dokładnie 259 dni. Czekania na narodzinę – dla nieba.

Czy w tej szpitalnej separacie leżała w czarnym habicie? Czy zdejmowała biały czepek i czarny welon? Czy poprzez chorobę ktoś dostrzegł w niej młodą, niewiele ponad trzydziestoletnią kobietę? Przecież tak niedawno miała na sobie różową sukienkę z falbankami z boku. Włosy w tył zaczesane w gruby warkocz. Był czerwiec 1924 roku, gdy z siostrami i koleżanką wybrała się na potańcówkę w dawnym parku Wenecja w Łodzi. „Była bardzo zgrabną i wesołą dziewczyną, i mogła się podobać” – zapamiętała ją siostra Natalia. I zapewne podobała się. Nawet wtedy, tamtego czerwcowego popołudnia. Ten chłopiec, który poprosił ją do tańca. Kim był?

Czasem jej wygląd był przedmiotem złośliwości: „Piegowata zakonnica”, „Przez sitko opalana” – tak w gniewie myślała o niej jedna z wychowanek. Tego specyficznego blasku jej oczy nabierały także wówczas, w

szpitalu. Jeszcze mocniejszego na tle ściągniętej chorobą twarzy. Rozjaśniały się w chwilach objawień, ekstaz, mistycznych zrękowin i zaślubin. Także wówczas, gdy doświadczała daru bilokacji, lewitacji, ukrytych stygmatów, gdy czytała w duszach ludzkich.

Jaka była ta codzienność szpitalna? To właśnie tu, z dala od klasztoru, Siostra Faustyna bywała uparta gdy chciała iść do kapliczki, dyskutowała z lekarzem, w wolnych chwilach szydełkowała, cieszyła się z soku z malin, zaprzysiężała się ze świeciami pacjentami, narzekała na gadatliwość mężczyzn. Pisała Dzienniczek.

A lekarz Siostry Faustyny? Dr Adam Zylber, który odszedł w niepamięć, bo jego nazwisko zostało pomyłkowo zapisane? Powiedział to jedno zdanie: „Święci nie zarażają”. Całkowicie pozbawione sensu z punktu widzenia medycznego – przecież przez tyle lat pracy widział, jak potężne żniwo zbierają choroby zakaźne. Lekko myślnie powiesił obrazek suchotniczek nad łóżkiem swojego dziecka. I nie gruźlica zabiła jego rodzinę. I nie dzięki medycynie o nim pamiętamy.

A święci zarażają – tylko w zupełnie inny sposób.

„Dla wielu z nas, także chorych w domach i pacjentów szpitali, może być wskazówką, jak owocnie wykorzystać czas cierpienia i samotności” – napisał Kardynał Franciszek Macharski.

„Książka napisana z pasją, ubogacona wieloma archiwaliami stanowi bardzo cenną pozycję w bibliografii św. Siostry Faustyny” – siostra Elżbieta M. Siepak ZMBM.

Marzena i Marek Florkowscy – „Święci nie zarażają. Siostra Faustyna – ostatnie lata życia” – MMM, Kraków 2016 □





25-lecie Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny

Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny jest darem dla Kościoła, dla świata i dla każdego człowieka, którego spotka i który potrzebuje jego pomocy. Musi się ono stać zaczynem radości i starać się o to, aby ludzie obok nas wypełnili się Bogiem, w nas obecnym i przez nas działającym.

Ochodzimy 25-lecie Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny, tego naszego bytowania razem w Kościele jako organizacja tej Nazaretańskiej Rodziny. Należy się temu wielka i cudowna radość wypowiedziana modlitwą dziękczynienia i modlitwą prośby o łaski.

Ta Nazaretańska Rodzina, pierwsza która wyszła z rąk Bożych, Jezus, Maryja i Józef Święty, przygotowali nam miejsce na to wielkie spotkanie rodzin. Jest w tym zadanie, które powierzył nam Bóg. Poznałam to zadanie, kiedy na początku spotkałam panią Krystynę Sadowską, która szukała dla siebie jakiegoś większego pola działania i zaangażowania się w życie Kościoła, zaangażowania się w życie Rodzin i jakiegoś pogłębienia swojego własnego bycia. Wtedy właśnie na tle naszego rozważania, jakiegoś dynamizmu, którego Duch Święty w serca nasze włożył, wyszła właśnie ta potrzeba tej pani, siostry Miriam, mojej, jak i ks. prał. Krystiana Gawrona.

Uważaliśmy, że jest to początek jakiegoś wielkiego wstępu, jakiegoś wielkiego wymagania Ducha Świętego. Zaczął się powolny marsz w stronę tworzenia tego... Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny. Przytaczaliśmy się do nas różne Rodziny i był tworzony program formacji dla tych, którzy się zgłaszali. Było wielkie i dynamiczne zaangażowanie każdego, kto się zgłaszał, a nas w szczególności, z ks. Gawronem p. Sadowską i s. Miriam.

Robiliśmy plany jak to najlepiej dotrzeć do tych serc, jak najlepiej im pomóc, jak ich oprzeć na wzorze Najświętszej Rodziny. Dlatego 25-lecie to jest historią wielkich kroków naprzód, wielkich nadziei, wielkich radości.

Ten jubileusz to jest odpowiedź na to, czego Bóg od nas żąda w tej chwili. Tamto co było, co poza nami, za to śpiewamy

Magnifikat, wielbi dusza moja Pana, a teraz wstuchujemy się w Ducha Świętego, jakie są dalsze jego podszepty, nalegania i prośba. Jest to coraz głośniejsze i mocniejsze wołanie o odrodzenie Rodziny. Nasze Rodziny, które przynależą do Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny muszą być tym światłem, muszą być tym zaczynem i energią, która z nich przechodzi na ich rodziny i rodziny, które znają. Dzisiaj wołanie Kościoła jest ogromne, żeby wszyscy wyszli na tzw. peryferia – jak mówi Ojciec Święty Franciszek, czyli wyszli poza siebie i żeby jak najbardziej zadbać o rodziny, które się rozlatują na mocy tych wszystkich przewrotnych i niszczyielskich teorii, które po świecie krążą i niszczą jej święte i nienaruszalne zasady.

Trójca Święta objawiła siebie, właśnie w Najświętszej Rodzinie w Nazarecie. Tam panował duch najcudowniejszego przekazywania, oddawania siebie jedni dla drugich. My również mamy być na wzór Najświętszej Rodziny, mamy swoje życie oddawać, mamy się dzielić czasem, talentami i wszystkim czym Bóg nas obdarzył.

Mamy być tym światłem, żeby ludzie nie musieli nawet wiele od nas słyszeć, żeby patrząc na nas uczyli się kto to jest chrześcijanin w Kościele Świętym. Dlatego też w celebracji tego jubileuszu, 25-lecia, będziemy modlić się, dziękować i prosić, żeby Stowarzyszenie było oparte na Bogu, żeby cieszyło się każdym nawróceniem, darem łaski i każdą okazją, by dawać, ofiarowywać i pomagać innym. Więc sam Bóg jest twórcą tego Stowarzyszenia, bo to tylko Duch Święty mógł nas inspirować głosem Matki założycielki – Franciszki Siedliskiej, która cichutko mówiła, żeby się zająć rodziną, i myśmy na to odpowiedzieli, i przez 25 lat tak tą sprawą serdecznie się zajmujemy.

Z wielkim wzruszeniem mówię o siostrach w Bagneux, które





się bardzo zawsze troszczą o Stowarzyszenie i przyjęty na siebie ogrom pracy organizacyjnej, tego zewnętrznego przygotowania na spotkania. Były przełożone s. Gertruda, s. Miriam i teraz s. Luiza, bardzo się zawsze starały o to aby Najświętsza Rodzina była czczona, pamiętana, tak w każdym malutkim szczególe

nam! Rodzina musi odtworzyć drogę, przez którą Jezus pokazał nam oblicze Boga. Rodzina musi odkryć skarb Najświętszej Rodziny. W tych 30-latach życia Jezusa, Maryi i Józefa znajdujemy niepojęte głębie, które my mamy przejmować, nimi żyć i je rozdawać.



organizowaniu różnych świąt jak i w życiu codziennym. Wędlatego, w tym 25-leciu Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny serdecznie dziękuję wszystkim siostram z Bagneux, ale także naszym stałym członkom, którzy szczerze i bez żadnych ograniczeń poświęcali się, zawsze gotowi na to, żeby odpowiedzieć na nasze prośby, pytania. Dlatego to Stowarzyszenie jest organizacją świętą i miłą Bogu.

Musimy zatem na następny jubileusz, 50-lecia, przygotować nasze dusze z jeszcze większym zaangażowaniem i jeszcze większą miłością, a modlitwa przemieniać nasze życie, by było jeszcze bardziej zaangażowane w to by szerzyć Boży plan zbawienia. Najważniejsze by z naszych ust nigdy nie schodziło wołanie: Jezusie; Maryjo i Józefie Święty, opiekujcie się

Każdy z nas jest odpowiedzialny za całość, za Kościół, za chrześcijaństwo i jego misję. Rodzina dzisiaj musi wypełnić ogromną misję, musi być światłem, musi prowadzić przykładem, słowem, przez gesty, przez ofiarowanie swojego czasu dla innych i prowadzić ich do źródła, które zostawił nam Bóg w swoim wielkim testamencie, kiedy nas powołał do życia absolutnie wiecznego, twarzą w twarz.

Dziękując Bogu za dar 25-lecia Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny, modlimy się do Ducha Świętego o dalsze taski, które pomogą nam w dalszym wypełnianiu naszej misji tu na ziemi. □

Matka Teresa Jasionowicz
 fot. P. Fedorowicz (2,3,4,5,6,7)
 fot. J. Czuba (1,8,9,10,11)



Pielgrzymka do Ziemi Świętej (12 - 22 listopada)

Na zakończenie Roku Jubileuszowego Bożego Miłosierdzia Polska Misja Katolicka zaprasza na Pielgrzymkę do jego źródeł – Ziemi Świętej – i czczony Jezusa Chrystusa.

Spotkanie z Panem Bogiem przeżywać będziemy w Betlejem i Nazarecie, w Kafarnaum i na Górze Tabor, na Górze Błogosławieństw i Kanie Galilejskiej, w Jerycho i Betanii, w Jerozolimie i Ein Karem, nad Jordanem, Morzem Martwym i na Jeziorze Genenezaret.

Wyruszymy w sobotę 12 listopada o godz. 22³⁰ z lotniska Charles de Gaulle, a wrócimy

we wtorek 22 listopada o godz. 13⁰⁵.

Pielgrzymkę, w imieniu PMK, poprowadzi ks. prał. Krystian Gawron. Wobec ograniczonej liczby miejsc, zapisy będą uwzględniane według kolejności zgłoszeń.

Zapisy. mail: sempoł.paris@gmail.com bądź na adres: Seminarium Polskie 11, rue Jules Guesde, 92130 Issy-les-Moulineaux.

Przy zgłoszeniu należy podać: nazwisko,

imię, numer paszportu z datą ważności, datę urodzenia, adres, telefon, e-mail. Należy też dokonać wpłaty 500€ (gotówką lub czekiem dla: Aumônerie Polonaise z dopiskiem: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*).

Koszt: 1350€. obejmuje: bilet lotniczy, transfery, hotele, posiłki, wstępy i ubezpieczenie. Bliższe informacje zostaną podane w terminie późniejszym, podczas spotkania po zamknięciu listy uczestników. □

ks. prał. Krystian Gawron



70 lat posługi Ks. J. Liszewskiego

Dzisiaj przyszła pora, by zrekonstruować 70 lat posługi kapłańskiej, w ramach działalności i posolskiej, Ks. Józefa Liszewskiego.

Czy zacząć od nostalgicznego momentu święceń kapłańskich? Oprzeć się tylko na fragmentarycznych wspomnieniach współbraci? Chodzi o wyostrzenie wizerunku ks. Józefa Liszewskiego SAC. Sprobowanie konfrontacji z prawdą „o sobie” i o systemach, w jakich przyszło mu żyć. Sprawiedliwość Wieczności polega na tym, że ocenia wszystkich jednakową miarą. Z Ewangelii wiadomo, jakie pytania Bóg stawia ludziom po zejściu z tego świata. Wiedzą tą dysponują szczególnie duchowni. W życiu kaptana to, co nadaje kształt, strukturę codzienności, to modlitwa; liturgiczna, pallotyńska i osobista.

W pryzmacie doświadczenia można jasno powiedzieć, że wszystko u Józefa było poprzedzone modlitwą. Modlitwa jest dla niego rytmem życia. Opis jego duchowej sylwetki w oparciu o modlitwę uwidacznia jego wewnętrzny stan. Nie widać, by był goniony falą myśli, by był wewnętrznie rozbity. Refleksja w perspektywie modlitwy nie jest też rachunkiem sumienia. Przecież ks. Józef przeżył II wojnę światową i z pewnością ten fakt powinien wysuwać się na pierwsze miejsce. Formacja kapłańska odbywała się w czasie tej (1939-45 w Cambrai). Taki wybór uświadamia nam, że nie zmarnował życia podejmując wybór w odniesieniu do tego, co najważniejsze – służba Bogu i bliźniemu. Czas nazistowski, czas „ciemnicy” zupełnie nie istnieje w rozmowach, natomiast pragmatyzm codziennych zajęć, przeżycia egzystencjalne mówią nam o jasnym oglądzie rzeczywistości w trójwymiarze: człowieka – kaptana – pallotyńca. Żadna z tych rzeczywistości nie jest oddzielona; one się wzajemnie przenikają. Podstawą jest człowieczeństwo. Druga, to potrzeba wzajemności, istotą jej jest doskonała miłość, czyli komunika. Tę wzajemność można dostrzec tylko w miłości kaptana do Boga i do ludzi. Nasze człowieczeństwo darzy uściskiem miłości miłosiernej dar powołania i to jest pallotyńskość. Ten uścisk, pocatunek miłości miłosiernej, jest wdzięcznością za dar życia, dar zbawienia,

dar powołania; jest apostołstwem – troską o zbawienie wszystkich ludzi.

Wracając do modlitwy, trzeba przyznać, że Józef skupiał się na Bogu, który jest miłością (1 J 4, 16). Wie, że Bóg jest z nami aż do skończenia świata (por Mt 28,20b). Nie zaniedbuje swych kapłańskich powinności, choć je celebrować osobiście w kaplicy za wyjątkiem Wielkiego Czwartku, czy Bożego Ciała. Świadczy to o wyczuciu etosu kapłańskiego i wielkiej zażyłości z Chrystusem. Jeśli pogoda pozwala, siada na wózek i... pielgrzymuje. Dziś siedzi w swym wózku inwalidzkim, mając oczy utkwione w figurze Matki Bożej. Choć my, Pallotyńcy, czcimy Maryję, jako Królową Apostołów, można powiedzieć, że jest ona bardziej Matką niż Królową (magis Mater quam Regina). Przed grotą uczy się gotowości Maryi (docilitas) na przyjęcie Chrystusa. Od Niej uczy się modlitwy, kontemplacji, służby i oddawania się, poświęcania Jej swych spraw. W Jej Magnificat ukazana jest wiara, która przewartościowała wszystkie ludzkie wartości. Józef, rozważa treść tego śpiewu Maryi w swym sercu i prosi Ją, aby mógł wniknąć w misterium Chrystusa.

Potem swój pojazd skierowuje na drogę krzyżową. Krzyżuje się spojrzenie Chrystusa z Józefowymi oczyma. Tutaj wypracowuje się coś ze spojrzenia dziecka, w którym jest promień wnikający w nasze sumienia ludzi dorosłych. Dotyka się w tej drodze istoty grzechu. Ona polega na rozdwojeniu między dyspozycyjnością serca a zewnętrzną postawą. Podejrzliwość rzucana na Boga przesuwana się nieustannie na naszych elektronicznych ekranach. Przypatrzmy, co przydarzyło się Jezusowi XX wieków, temu jak usuwa się ze współczesnego świata tych, którzy są odbiciem odwiecznej Niewinności. Niewinny Jezus zaprasza byśmy zobaczyli, jak likwiduje się dziś dobro przez przemoc, piękno przez podstęp, miłość przez ustalony nieład.

Drogą krzyżową (w naszym parku)



podąża zawsze na Kalwarię, ze stacją „wiecznego spokoju” Współbraci. Do uszu docierają śpiewy ptaków i szum wody z naszej rzeki Viosne. Podczas tej „przechadzki” przeplatać się będą, wbrew naszej woli, smutek i radość; szukajmy antidotum w naszym dziecięctwie Bożym, Które pochodzi od Boga będącego Życiem, Pokorą, Niewinnością, Prostotą. Jak Bonhoeffer, wejźmy w to misterium: Kto ma czyste serce? Ten, kto nie kała swego serca ani złem, jakie popełnia, ani dobrem, które czyni.”

Nie idzie o kontemplację nastrojowych widoków, ale o dotarcie do serca pątnika, idącego tą drogą od 70 lat! Tutaj nie ma ograniczenia estetycznego pięknem przyrody, ale jest zaproszenie, by widzieć troski serc ludzkich niosących krzyż codzienności. Nie można zredukować tych serc jedynie do modelu moralności. W tej przestrzeni żywi się wyobraźnię, która polega bardziej na zauważeniu człowieka, na porozmawianiu z nim, niż na daniu mu pieniędzy, gdy ich potrzebuje. Wyzwala się poza dobrem serca piękno postawy, do którego dojdą tylko pokorne dusze.

Stychać słowa Chrystusa: „Ojciec w ręce Twoje oddaję ducha mego” (Łk 23,44), „Przebacz im” (Łk 23,33). Należy „naśladować Boga”, jak mówi święty Paweł (por Ef 5,1). Zarówno, gdy idzie o życie osobiste, chrześcijańskie, jak i zawodowe. Powołaniem człowieka jest życie na wzór Boga, a zatem kochać, jak On kocha i przebaczać, jak On.

Droga krzyżowa przestrzega nas, byśmy nie nadużywali słownictwa miłości, bo wtedy

Rocznica Bitwy warszawskiej - zaproszenie

Przypominamy naszym Rodakom, że dla uczczenia 96. rocznicy Bitwy o Warszawę, – «Cudu nad Wisłą» – Zarząd Królowy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji zamówił, jak co roku, uroczystą Mszę św.

– W poniedziałek 15 sierpnia o godz. 11, w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu 263 bis, rue St-Honoré/ place Maurice-Barrès

– O godz. 18 tego samego dnia, odbędzie się złożenie wieńców pod Łukiem Triumfalnym (na Placu Gwiazdy – Charles'a de Gaulle'a) w obecności przedstawicieli Ambasady RP i Wojska Polskiego.

*Na obie te uroczystości wszystkich Rodaków serdecznie zapraszamy.
Zarząd Królowy SPK – Francja*



dewaloryzujemy chrześcijaństwo. Do odprawienia drogi krzyżowej, tego nabożeństwa, potrzeba dużo pokory! Nasza Droga Krzyżowa jest poprzedzona stacją agonii. Nie idzie o przypomnienie, że Bóg będzie trwał do skończenia świata w agonii, jak pisał o tym Pascal, ale wierząc, że Chrystus został ukrzyżowany, ten fakt ukazuje, że Boga można zranić i to jest Jego wieczna agonía, jak pisał Varillon. Bułhakow użyje terminu „wieczna Golgota”. Droga Krzyżowa uczy nas, jak pisał Jewdokimow, że „Bóg przeciw Bogu stanął po stronie człowieka”. Ile razy przy stacjach tej Drogi byliśmy świadkami tajemnic: nawróceń, buntów, zuchwałości, podejrzliwości... wszelkiego kalibru.

Ta dziś kamienista droga doprowadziła do krzyża niejedno serce. Siostra Faustyna przypomni nam o „Godzinie Golgoty”, w tej godzinie stajemy w duchu, pod krzyżem Chrystusa, by dla zasług Jego męki błagać o miłosierdzie dla siebie i dla świata. O trzeciej godzinie – mówi Pan Jezus do siostry Faustyny – „błagaj Mojego miłosierdzia dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce, a szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego” Dz 1320).

Pamięć cierpienia Chrystusa jest drogą i to wspomnienie męki i zmartwychwstania, jest pamiętką niebezpieczną (prowokującą) – fundamentalną (memoria), która Kościołowi pozwoli za każdym razem uchronić ludzi od batwochwalstwa Bestii z Apokalipsy (J.- B. Metz). Pamięć cierpienia jest nośnikiem nadziei, zadaniem Kościoła, by demaskować zło. Zadaniem nie jest eksponowanie cierpiętnictwa w Kościele, ale poprzez cierpienia być bliżej Pasji Chrystusa. Przywrócenie pamięci cierpienia Chrystusa jest jednocześnie ukierunkowaniem eschatologicznym na przyszłość.

Można także tę Drogę krzyżową dostrzegać z punktu widzenia ostatniego Wielkiego Piątku Jana Pawła II (2005): krzyż oparty o płatek papieża jest symbolem utożsamienia, wdzięczności i oczekiwania przyjścia Pana. Można patrzeć na naszą zdolność przebaczenia, czy przez tyle lat nauczyłem się przebaczać? Przebaczać tak, by nie dać odczuć drugiemu... cienia uniżenia, przyjemności płynącej z własnej wyższości nad obrażającym!

Stanie pod krzyżem na Golgocie w Osny pozwala snuć wiele myśli: radość umierania z miłości. Doświadczenie naszych mistyków pozwala nam ukierunkować nasze dążenia do celu ponad horyzontem codzienności. Artyści (z ks. Witkiem Urbanowiczem włącznie) ukazują życie, jako kształt krzyża! Bóg, przynajmniej milcząco towarzyszy nam w Auschwitz. Każdy wybiera swoją ideę o Bogu, nasz Droga Krzyżowa pomaga w tym wyborze! To pokorne Boże cierpienie potwierdza zdanie: „Ja jestem” (J 8,58). Jest On, od poczęcia do krzyża, Bogiem, od dzieciństwa do agonii podobny do nas, z wyjątkiem grzechu.

Józef idzie za pokornym Jezusem z Nazaretu w milczeniu, jak żył Jezus trzydzieści lat w odosobnieniu i milczeniu i teraz ponownie na Kalwarii obserwujemy milczenie, ono nie jest oznaką oddalenia się ks. Józefa od Jezusa, ani Jezusa od Józefa: Bóg jest czuły i wrażliwy. Trzeba wziąć swój krzyż (por Mk 8, 31-38).

Po drodze tej Józef zajeżdża na nekropol pallotyński. Dla zachowania spójności między tym, co wyparte ze świadomości, jako zawstydzające, i tym co jest godnością powołania człowieka, pallotyńska i kapłana: odwiedźmy i modlitwa na cmentarzu jest ostrzeżeniem. Cień cmentarnych drzew wskazuje wieczność i tagodzi zimny dreszcz na plecach! „Zdrowaśki” i „Wieczny odpoczynek” wzajemnie się warunkują: to, co najważniejsze dla zmarłych dla nas jest wyzwaniem. W ten sposób Józef pragnie nie tyle uczcić ludzi, choćby nawet świętych, ale przede wszystkim Boga, który chce odebrać swoją chwałę w dziele stworzonym przez człowieka – kapłana – pallotyńca. Ich groby, podobne do wojskowych nagrobków, przypominają równość w powołaniu. Nasi Współbracia pochowani w innych kontynentach mają klepsydry marmurowe, zawieszone jakby na ścianie płaczu. Jest to jakaś wyodrębniona doczesność w standardach umiowności. Perspektywę eschatologiczną ukazuje krzyż górujący nad grobami. Znajdują się tutaj przetożeni księdza Józefa, koledzy z pracy w szkole oraz wychowankowie gimnazjum. Ich życie już się rozproszyło! Czekają na odrzucenie kamienia węgielnego. Słowa Chrystusa są życiem i duchem a nasza wiara w nieśmiertelność stanowi zapowiedź trwania. Zmartwych-

wstałem i zawsze jestem z Tobą – przypomina liturgia Wielkanocna.

Nie można przeżywać „wiecznych Zaduszek” – fotografie na niektórych grobach zdają się ożywiać osoby. Cisza jest wytworem tego miejsca, zdjęcia nie mówią, oczy pozostały nieme, twarz ma szklany wygląd, jest obojętna na nasze problemy. Jedni byli w tagrach, inni mieli piękne prymicie, jeszcze inni urządzali jakieś podrzędne wesela, ale byli także inni – bardzo skromni w życiu i zawsze znaleźli czas, by porozmawiać z człowiekiem. Można prowadzić dialog z samym sobą, albo ze zmarłymi. Cóż im pomoże nasza szlachetność, nadzwyczajna delikatność? Czy nie ma tutaj strażnika cmentarza? Jest, ale bez klucza! Nie będzie zamykał strachu, bo każdy czuje się bezpiecznie w milczeniu grobów. Ja wam nic nie obiecuję poza modlitwą, to moja wiara uczyni z ciebie mego przyjaciela w czyśćcu!

Dobroć naszych Współbraci pozostała w pamięci modlitewnej. Wielu odwiedza to miejsce, Józef zawsze, kiedy pogoda pozwala wspiąć się na Golgotę. I przy każdej sposobności można postawić pytanie; który z wzorców Ewangelii zaproponowanych przez Jezusa był praktykowany przez konkretnego Współbrata? Jezus nie odwoływał się do głoszonych przekonań, do wielkich czynów swych bohaterów z ewangelii: Jezusowi chodziło o identyfikację każdego ochrzczonego z cierpieniem, a z drugiej strony o sprawdzalność wyznawania przez niego wiary! Prościej mówiąc, kryterium oceny naszego życia jest to służba człowiekowi w imię Boga – Człowieka.

Jak nasza Golgota prowadzi do krzyża, podobnie i cmentarz pallotyński ma swój krzyż i identyczność, czy tożsamość, która zawarta jest w krzyżu. Paweł nazwie to „głupstwem krzyża” (por 1 Kor 1,18).

Zjeżdżając z góry może odmawiasz psalm De profundis. Zadedukuję Ci De profundis Macieja Krzyżana:

Z głębokości / Mego grzechu / Wotam wciąż / Prosząc zamiast / Dziękować / Z głębokości / Moje winy / Wzywam; / Uczyni mnie / Mocniejszym.

Dziękuję za pracę wykonaną w Stowarzyszeniu, „bądź dla nas przestaniem z nieba”. Ad multos annos!

Alexandre Pietrzyk SAC – Superior



1050- lecie chrztu Polski w Troyes

W sposób bardzo uroczysty polska parafia w Troyes przeżywała 1050- rocznicę chrztu Polski.

5 czerwca w kościele pw. św. Pantaleona zebrał się licznie Polacy, nie tylko z Troyes, ale i z okolicy, z Sens i z Auxerre, by wspólnie podziękować Bogu za dar wiary dla naszego Narodu, a także za 35 lat kapłaństwa swojego proboszcza ks. Wiesława Gronowicza.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. abp Yves Patenôtre, emerytowany ordynariusz diecezji Sens-Auxerre, który prezentował biskupa diecezji Troyes.

Nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystościach, ordynariusz diecezji Troyes, bp Marc Stenger skierował do Polaków słowa: „Je regrette de ne pas pouvoir être des vôtres, comme je l'avais prévu, pour fêter avec vous les 1050 ans du baptême de la Pologne. C'est un anniversaire qui compte pour vous, car il vous rappelle où vous puisez les ressources de foi et de vie de votre communauté chrétienne d'aujourd'hui. Mgr Yves Patenôtre par sa présence il vous dit aussi ma communion.”

Na uroczystości te przybyli liczni goście: mera Troyes, senatora François Baroin reprezentowała Gisèle Viardin, konsul honorowy RP Jean Baptiste Rougane de Chanteloup, prezes Towarzystwa Kulturalnego Polskiego, Marek Ciepliński, Stefan Grądzik – prezes Związku Kombatanów, Rezerwistów i byłych Wojskowych – oddział w Troyes, Mirosław Duś – prezes Bractwa Różańcowego, przedstawiciele kombatanów francuskich, poczty sztandarowe, ks. dr Stanisław Zatecki – kapelan Sióstr Wizytek w Troyes.

Na wstępie uroczystości, przedstawiciel parafii M. Duś przywitał serdecznie abp Yvea Patenotra i wszystkich zebra-

nych, a także wprowadził w uroczystość, wyjaśniając jej sens, czyli dziękczynienie za chrzest Polski, za Jej uczestnictwo w życiu Kościoła od 1050 lat. Następnie głos zabrali konsul honorowy RP Rougane de Chanteloup, który podkreślił znaczenie historyczne chrztu Polski, zarówno dla niej samej, jak i dla Europy. Wcześniej w prasie, w L'Est-Eclair, ukazał się artykuł, gdzie zarówno Konsul jak i ks. W. Gronowicz udzielili wywiadu odnośnie spraw polskich. O chrzcie Polski, jako akcie wiary Mieszka I, ale i o konsekwencjach historycznych tego aktu wypowiadał się Marek Ciepliński.

Po homilii nastąpiło wyznanie wiary, ale inne niż w każdą niedzielę. Ks. proboszcz, po krótkim wprowadzeniu, wyjaśnił znaczenie tego gestu, który miał się dokonać. Od Paschału, bowiem, symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego, zapalił Jubileuszową świecę, która przywieziona została z Polski, a następnie od niej wszyscy zebrani w kościele zapalili swoje świece, by potem odnowić przyrzeczenia chrzcielne, tak jak to ma miejsce przy każdym chrzcie świętym lub podczas wigilii wielkosobotniej. Teraz świeca ta zajęła swoje uprzywilejowane miejsce przed ołtarzem i płonie podczas każdej celebracji liturgicznej, by nam przypominać o jubileuszu i o naszym chrzcie.

Druga część uroczystości nastąpiła po Komunii św. Parafianie złożyli swemu duszpasterzowi serdeczne życzenia „jubileuszowe” – z racji 35-lecia święceń kapłańskich. Była więc modlitwa od Bractwa Różańcowego, były życzenia od Polskiego Towarzystwa Kulturalnego, Kombatanów, dzieci, parafian...! W życzeniach były podziękowania za wiarę, polskość, patriotyzm.

Dziękując za wszystko, głęboko wzru-

szony Ks. Jubilat powiedział: „35 lat kapłaństwa to służba Chrystusowi w Jego Kościele, ale i Ojczyźnie. Wiara i powołanie są darem Boga dla człowieka, ale i Ojczyzna również. Bo to Ojciec i Matka, język, kultura, wrażliwość i rozumienie siebie i innych. To sposób widzenia i pojmowania wszystkiego. To jest wielki dar Boga dla człowieka. To otrzymałem, tym żyję, temu chcę pozostać wiernym. Za to teraz Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Jedynego Kapłana, któremu na miarę moich, tylko ludzkich możliwości w Duchu Św. składam dziękczynienie i oddając się w matczyne ręce Maryi Matki Kapłanów, proszę o Jej macierzyńską opiekę nade mną i nami wszystkimi. Bóg zapłać”.

Uroczyste i podwójnie Jubileuszowe błogostawieństwo liturgiczne Ks. abp Yvea Patenôtra i jubilat, ks. W. Gronowicz zakończyło uroczystą Mszę świętą.

Późniejsza „lampka wina” była dopełnieniem uroczystości i serdecznego spotkania z racji Jubileuszu i okazją do dalszego dzielenia się radością „bycia Polakiem”, zaś uroczysty obiad w pobliskiej restauracji stał się dopełnieniem świętowania. Nic by w tym nie było nadzwyczajnego, gdyby nie to, że właśnie tam Wspólnota polska zaśpiewała „Barkę”, jak i „Czarną Madonnę”, tak, że nie tylko obstuga na chwilę zostawiła swoje miejsca pracy, by wstuchać się w niezrozumiałe słowa i melodię, ale i z zewnątrz zaglądano przez oszklone wielkie okna. Chyba nie był to codzienny widok – ludzi śpiewających swoją wiarę w otoczeniu biskupa i kapłanów i to w takim miejscu, ale chyba na tym polega misyjność Kościoła, by wszędzie być świadkiem.

Na zakończenie Ks. abp Patenôtre podziękował nam za to, iż mógł być z nami, modlić się razem, że doświadczył tego, czym jest „polska dusza”, a mówił to wyraźnie wzruszony.

Uczestnik uroczystości



Historyczny dzień w Nafplio

17 lipca 2016 roku w kościele Przemienienia Pańskiego w Nafplio (Grecja, Peloponez) odprawiona została uroczysta Eucharystia z okazji 175 rocznicy poświęcenia krypty i epitafium oraz pierwszej Mszy świętej „Requiem” za Filelenów (członków tużego Stowarzyszenia Przyjaciół – działającego na rzecz wyzwolenia Greków).

Uroczystości przewodniczył oraz wygłosił Słowo Boże ks. Arcybiskup Sebastian z Aten.

Historię powstania greckiego przeciw otomanom tureckim w roku 1821 przedstawił i omówił prof. Georges Kondis.

Po Mszy św. wszyscy zebrani modlili

się w krypcie za poległych dwustu osiemdziesięciu czterech Filelenów, pochodzących z różnych krajów Europy, w tym za trzydziestu Polaków. Honorowy gość uroczystości konsul Polski w Atenach Wojciech Flera, złożył pamiątkowy wieniec w obecności konsula honorowego

Francji Catherine Tzannetoulakou, ks. Jerzego Chorzempy proboszcza parafii w Nafplio, ks. Władysława Laszlo z Węgier oraz wszystkich zebranych.

W Eucharystii uczestniczyli parafianie mieszkający w Nafplio i okolicy oraz licznie zebrani goście i turyści z Polski, Francji i innych krajów świata przebywający na wakacjach w Grecji.

Po uroczystości wszyscy zostali zaproszeni przez ks. Jerzego Chorzempę – proboszcza parafii, na słodki poczęstunek na dziedzińcu przed kościołem, gdzie można było zjeść dobrą kanapkę, pyszne ciasto, a także porozmawiać ze znajomymi.

Halina Wojdyła



Kolejna Mszy św. „smoleńska”

10 lipca spotkaliśmy się, już po raz 75, w kościele polskim Wniebowzięcia NMP na tradycyjnej Mszy św. „smoleńskiej”.

Mimo że minęło już 6 lat od katastrofy prezydenckiego samolotu z 10 kwietnia 2010 r. nie można o niej zapomnieć, cały czas w naszych sercach pozostaje bowiem pytanie jak do tego doszło?

Tradycją już jest, że podczas naszych Mszy ustawiane jest u stóp ołtarza upamiętnienie wszystkich 96 ofiar, z prezydent RP Lechem Kaczyńskim, tej największej w najnowszej historii naszego narodu tragedii, tak było i tym razem.

Przyszliśmy modlić się podczas tej niedzielnej Eucharystii, za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Polski, o łaskę zbawienia dla „poległych” w służbie Polsce, i o pełne wyjaśnienie tej straszliwej katastrofy, a także o opiekę nad naszą Ojczyzną.

Mimo urlopowego czasu, było nas w świątyni bardzo wielu, w tym także turyści z Kraju. Warto tu wspomnieć w szczególności o uczniach III Liceum z Poznania, którzy bawiąc w Paryżu przybyli wraz z nauczycielami na tę szczególną Mszę św.

Dodatkowo, o dziejach tutejszego kościoła polskiego, pw. Wniebowzięcia NMP, opowiedział młodzieży ks. proboszcz Wacław Szubert. Myślę więc, że ta Eucharystia była dla nich dobrą lekcją historii. Zwłaszcza, że Mszy przewodniczył i wygłosił okolicznościową homilię były, wieloletni rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Stanisław Jeż. Współcelebransem naszej Mszy był jeszcze ks. Jan Rząd

ze Zgromadzenia Ducha Św. w Paryżu. Uroczystość uświetnił pięknym śpiewem chór Totus Tuus, którego założycielką i dyrygentką jest pani Urszula Szoja znana sopranistka z „Radia France”. Uczestnicy Eucharystii byli pod takim wrażeniem wykonania przez śpiewaków pieśni, że na zakończenie, w dowód podziękowania nagrodzili ich oklaskami. Szczególną uwagę wiernych zwróciła pieśń „Chrzest Polski”, skomponowana przez artystkę, do której słowa napisał pan Jan Kondek chórzysta zespołu.

W świątyni obecne były też poczty sztandarowe: paryskiego Stowarzyszenia Obrońców Krzyża – organizatora Mszy „smoleńskich” i Stowarzyszenia Kombatanów Polskich – koło Paryż.

Maria Jolanta Dzwigała

Zapraszamy na kolejną naszą Mszę św. na 10 sierpnia (środa) w polskim kościele o godz. 18.30.





WAKACJE NAD MORZEM

Siostry Miłosierdzia z Domu św. Kazimierza w Paryżu zapraszają rodziny, małe grupy, osoby indywidualne nad morze, do kurortu Fort - Mahon - Plage, aby tu, w naszej rezydencji **Villa Sainte Marie des Dunes** spędzić radośnie wakacje i weekendy.
Do Państwa dyspozycji mamy pokoje indywidualne i rodzinne.

INFORMACJE I REZERWACJA: tel. (+33) 01 45 83 55 26 lub 06 37 30 43 37; e-mail: saintcasimir119@yahoo.fr
http://www.saintcasimir.net; adres: Villa Sainte Marie des Dunes - 77, rue Gounod, 80120 Fort-Mahon-Plage

2 godziny od Paryża
Samochodem lub pociągiem
z Gare du Nord do miasteczka Rue
następnie autobusem do Fort-Mahon

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

– TŁUMACZENIA –

Stanisław Bocianowski – dr Prawa
– Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

**DENTYSTKA POLSKA
DLA DZIECI i DOROSŁYCH**
Dr Mariola Tuliszkiewicz

01 42 33 30 58; 06 43 98 83 66
45, rue du Caire - 75002 Paris
Akceptuję CMU AME

Bilety autokarowe i samolotowe
Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.
Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.
Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien- dentiste
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)



POLVOD TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na **www.polvod.pl**

**LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB
I TOWARÓW DO POLSKI -**
Olszyna, Wrocław, Katowice, Kraków, Rzeszów.
TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20;
(00 48 12) 284 12 50!

Rozliczenia księgowe.
06 62 90 02 39

TRANSPORT:
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,
- przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej.
Edyta - T. 06 22 72 26 68; e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

DO SPRZEDANIA
dom w Saint Martin des Besaces, w Normandii,
na trasie do Rennes, 40 km (25 min.) od Caen,
darmowa autostrada A4. **Dom parterowy, drewniany, 70 m²,**
trzy pokoje z kuchnią i łazienką. Garaż, zabudowania
gospodarcze. Teren: 650 m.kw. Cena 75 tys. €. **Tel. 02 31 73 80 17, 07 81 03 90 51.**



**- NAPRAWA KOMPUTERÓW, INSTALOWANIE
PROGRAMÓW, WYMIANA PODZESPOŁÓW.**
T. 06 98 42 59 75

TRANSPORT - AUTOLAWETA
NA TERENIE RANCJI. - PRZEPROWADZKI, -
WYWÓZ GRUZU **Tel. 06 30 40 49 49**



**Zaprasza na week-endy
i wakacje**



Polski ośrodek wakacyjny

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

**Atrakcyjne ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat 3 za darmo!**



Rezerwacja :

Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage

Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55

contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY

91, rue de Prony 75017 PARIS

Linia metra nr. 3 stacja Pereire

RER C, stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

01.44.29.79.89
info@cndprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.

Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

Masz problem z piciem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00:

3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30:

18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30:

20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19.30:

11, Ville St-Jacques (kod: 0911),

75014 Paris, M° Saint-Jacques.

Sainte Anne d'Auray

Niedziela, 25 września 2016 - Pielgrzymka Polaków

Polacy w różnych częściach Francji gromadzą się na regionalne Pielgrzymki. PMK serdecznie zaprasza Wszystkich Rodaków z Bretanii na Pierwszą Polską Pielgrzymkę do Sanktuarium Sainte Anne d'Auray, w 20-tą rocznicę Apostolskiej Wizyty św. Jana Pawła II. Okazuje się bowiem, że także w Bretanii przebywa pokaźna liczba Polaków oraz Francuzów polskiego pochodzenia. Pielgrzymka pozwoli nam spotkać się na wspólnej modlitwie i w rodzimej polskiej atmosferze!

Program Pielgrzymki: 10⁰⁰ - Zapoznanie przy kawie w Sali Pielgrzymy, 10³⁰ - Wprowadzenie - Ks. André Guillevic - rektor Sanktuarium Ste Anne d'Auray, 11³⁰ - Różaniec i zwiedzanie Sanktuarium, 12³⁰ - Jubileuszowa Msza św. Bożego Miłosierdzia, 14⁰⁰ - Wspólna Agapa, 15⁰⁰ - Czas Miłosierdzia - możliwość Spowiedzi św., 16³⁰ - Zakończenie Pielgrzymki. Dołączmy starań, żeby na naszej I Pielgrzymce Polaków z Bretanii do Sainte Anne d'Auray było nas jak najwięcej. Zwłaszcza ze względu na 20- rocznicę pobytu w tym Sanktuarium św. Jana Pawła II.

Zgłoszenia: Ks. Kamil Iwanowski; 4, Bld Villebois-Mareuil 35 160 Montfort sur Meu. T. 07 81 96 31 59; e-mail. xkiwanowski@gmail.com

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 28 (2643): 7-14. 8. 2016

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 27.7.2016

Inf. o prenumeracie na str. 3



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS - www.orias.fr; Instancja kontroli ACP



PROGRAM TV

8 - 21 sierpnia 2016

PONIEDZIAŁEK

8 SIERPNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Felieton 11⁰⁰ Dokument 11³⁵ Rozrywka 12²⁵ Felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia - serial 13²⁵ Przysłań - serial 14²⁰ Oczy w oczy 14⁵⁰ 07 zgłoś się - serial 16⁰⁰ Dziką Muzyka 16²⁵ Lato z Radiem 2016 w TVP 3 16⁵⁵ Galeria - serial 17²⁰ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia - serial 19²⁵ Nad Niemnem 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20⁵⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów - serial 21⁵⁰ Polo-

nia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Dokument 0²⁵ Nie pogrywaj graj po polsku 0⁴⁵ Galeria - serial 1¹⁵ Mama - serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

9 SIERPNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia - serial 13²⁵ Ja wam pokażę! - serial 14²⁰ Dokument 15²⁵ Wyśpiewać nadzieję 16²⁰ Dokument 16⁵⁵ Galeria - serial 17²⁰ Felieton 17³⁰ Tele-

express 17⁴⁵ Felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl 18²⁵ Astronarium 18⁵⁵ Barwy szczęścia - serial 19²⁵ Reportaż 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz - serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Dokument 0²⁵ Felieton 0³⁰ Pod Tatrami 0⁴⁵ Galeria - serial 1¹⁵ Janka - serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

10 SIERPNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia 12³⁵ Wiado-



PROGRAM

8 - 14 sierpnia 2016

PONIEDZIAŁEK

8 SIERPNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11³⁰ Edukacja 11⁴⁰ Dok. 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dok. 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Ziemia Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Św. na każdy dzień 17²⁵ Kartka z kalendarza 17³⁰ Spotkanie Rodziny RM 19⁴⁵ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dok. 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

13³⁵ Dok. 14⁰⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dok. 16⁵⁵ Kartka z kalendarza 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19⁰⁰ Msza Św. 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dok. 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

CZWARTEK

11 SIERPNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Reportaż 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Reportaż 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11⁰⁰ Reportaż 11²⁵ Dok. 11³⁵ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dok. 14⁰⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Rozrywka 16³⁵ Bezpieczeństwo 16⁴⁵ Dok. 17²⁵ Przegląd Niedzieli 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dok. 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

PIĄTEK

12 SIERPNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Rozrywka 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Dok. 11³⁰ Reportaż 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13⁵⁵ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Dok. 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Dok. 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański

18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Magazyn 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dok. 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

SOBOTA

13 SIERPNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Dok. 10²⁰ Dok. 10³⁰ Św. na każdy dzień 10³⁵ Polski pkt. widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Na tropie 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Św. na każdy dzień 13⁵⁰ Reportaż 14⁰⁰ Film 15³⁰ Jak sobie radzić z cierpieniem? 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Dok. 17⁰⁵ Z PE 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

NIEDZIELA

14 SIERPNIA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Msza Św. 10³⁰ Przegląd Niedzieli 10³⁵ Dok. 11⁴⁰ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Dok. 14⁰⁰ Film 14⁵⁰ Dok. 15⁵⁰ Reportaż 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dok. 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Edukacja 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje. □

WTOREK

9 SIERPNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak my to widzimy 10⁴⁵ Reportaż 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Dok. 11⁴⁵ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dok. 14⁰⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Naprotechnologia 16³⁰ Dok. 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Dok. 17⁰⁰ Dok. 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Kartka z kalendarza 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Dok. 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

ŚRODA

10 SIERPNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Dok. 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Św. na każdy dzień 10⁰⁰ Audycja Generalna 11¹⁰ Dok. 11²⁵ Dok. 11³⁰ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dok.

mości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 14²⁰ Dokument 15³⁰ Jeden świat 16³⁰ Reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Błękitne wakacje 18²⁵ Jak to działa 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Dokument 0¹⁵ Lato z Radiem 2016 w TVP 3 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Wakacje z duchami – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 11 SIERPNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka 15³⁵ Dokument 16³⁰ Lato z Radiem 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Felieton 17⁵⁵ Saga rodów 18²⁵ Sonda 2 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20²⁵ Paradoks – serial 21¹⁵ Opole na bis 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Rozrywka 0²⁰ Felieton 0²⁵ Nie pogrywaj graj po polsku 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 12 SIERPNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Paradoks – serial 15²⁰ Studio Wschód 15⁵⁰ Rozrywka 16⁵⁰ Rozrywka 17²⁰ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Akcja wakacje 18²⁵ Sonda 2 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Z biegiem lat z biegiem dni – serial 1⁰⁰ Reportaż 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 13 SIERPNIA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia 24 11²⁰ Halo Polonia 12¹⁵ Błękitne wakacje 12⁴⁵ Ojciec Mateusz – serial 13⁴⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁴⁵ Dokument 15⁴⁵ Turystyczna jazda 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Akcja wakacje 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Rozrywka 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20²⁵ Ja wam pokażę! – serial 21¹⁰ Gwiazdy na 60 lat TVP 21⁴⁰ Katyń – dramat 23⁴⁰ Rozrywka 0¹⁵ Akcja wakacje 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 14 SIERPNIA

8³⁰ Teleranek 9⁰⁰ Przygody Smoka Pola 9²⁰ Rozrywka 9⁵⁰ Reportaż 10²⁵ W pustyni i w

puszczy – serial 11²⁵ Informacje kulturalne 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁵⁰ Książki na lato 13⁰⁰ Msza Św. – Sanktuarium Miłosierdzia Bożego Myśli-borz 14²⁵ Rozrywka 15²⁵ Okrasa tamie przepisy 15⁵⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 16⁵⁵ Reportaż 17²⁵ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Przysiań – serial 21⁴⁰ 07 zgłoś się – serial 23¹⁰ Opole 2015 na bis 23⁵⁵ Reportaż 0²⁵ Felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 15 SIERPNIA

8¹⁵ Sto minut wakacji – komedia 9⁵⁰ Dzika Muzyka 10²⁵ Dokument 11⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Święto Wojska Polskiego 13⁴⁰ Przysiań – serial 14³⁵ Festiwal Kultury Kresowej 15²⁵ 07 zgłoś się – serial 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Felieton 17⁵⁵ Dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ 250 lat teatru publicznego w Polsce 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Dokument 0²⁵ Muzeum Polskiej Piosenki 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Janka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 16 SIERPNIA 800

Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ja wam pokażę! – serial 14²⁰ Dokument 15²⁵ Wyśpiwać nadzieję 16¹⁵ Dokument 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl 18²⁵ Astronarium 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Reportaż 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Dokument 0²⁵ Felieton 0³⁰ Pod Tatrami 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Janka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 17 SIERPNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 14²⁵ Dokument 15³⁰ Rozrywka 16³⁰ Reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Błękitne wakacje 18²⁵ Jak to działa 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Dokument 0²⁵ Muzeum Polskiej Piosenki 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Wakacje z duchami – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 18 SIERPNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka 15³⁵ Dokument 16³⁰ Rozrywka 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Felieton 17⁵⁵ Saga rodów 18²⁵ Sonda 2 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Paradoks – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Rozrywka 0²⁰ Felieton 0²⁵ Notacje 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 19 SIERPNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁰⁰ Festiwal Kultury Kresowej 10⁵⁵ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Paradoks – serial 15²⁰ Studio Wschód 15⁵⁰ Rozrywka 16⁵⁰ Akcja wakacje 17²⁰ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Akcja wakacje 18²⁵ Sonda 2 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia 23²⁵ Z biegiem lat z biegiem dni – serial 1⁰⁰ Reportaż 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 20 SIERPNIA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia 24 11²⁰ Halo Polonia 12¹⁵ Błękitne wakacje 12⁴⁵ Ojciec Mateusz – serial 13⁴⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁴⁵ Dokument 15⁴⁵ Turystyczna jazda 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Akcja wakacje 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Rozrywka 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Ja wam pokażę! – serial 21⁴⁰ Człowiek z marmuru – dramat 0¹⁵ Akcja wakacje 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 21 SIERPNIA

8³⁰ Teleranek 9⁰⁰ Przygody Smoka Pola 9²⁰ Rozrywka 9⁵⁰ Reportaż 10²⁵ W pustyni i w puszczy – serial 11²⁵ Informacje kulturalne 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁵⁰ Książki na lato 13⁰⁰ Msza Św. – kościół Nawiedzenia NMP Święta Lipka 14²⁵ Rozrywka 15²⁵ Okrasa tamie przepisy 15⁵⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 16⁵⁵ Reportaż 17²⁵ Felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Przysiań – serial 20⁴⁵ Wiadomości – Sport – Pogoda 21³⁵ 07 zgłoś się – serial 23¹⁵ Rozrywka 23⁵⁵ Reportaż 0²⁵ Polska z Miodkiem 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

15 sierpnia:

Święto Wojska Polskiego



w rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 1920 r.

fol. T. Różycki

POLSKA HURTOWNIA BUDOWLANA WE FRANCJI

Entrepôle

PEINTURE ET MATERIAUX

**FRANCUSKIE I POLSKIE MATERIAŁY,
OBSŁUGA PO POLSKU**

150 AVE JULES QUENTIN 92000 NANTERRE, TEL. 01 40 99 18 78; 06 19 02 31 93

e-mail: entrepole@gmail.com, www.entrepole.com

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6:30 DO 18:00
SOBOTY OD 6:30 DO 12:00

**Oszczędzaj z Entrepôle, najniższe ceny
i dostawa gratis od 299€HT**

Guittet



TOLLENS

COMUS

PRESTONETTI

Blanchon

CEGECOL

ORAC

tesa

L'OUTIL PARFAIT

